Nr. 306. Kraków, Wtorek 20 Czerwca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 80 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czerniowce.

Kraków, 20 czerwca.

(k. s.) Onegdaj Rosyanie zajęli Czerniowce. Nie przyszło im to łatwo. Pięć dni i sześć nocy toczyły się straszliwe walki pod tem nieszczęśliwem miastem. Rosyanie atakowali z rozmaitych stron. Usiłowali nawet obejść pozycye obronne przez terytoryum rumuńskie. Na falach Prutu płynęły setki trupów rosyjskich. — Ostatecznie jednak przewaga mas ludzkich i rzucanego żelaza zrobiła swoje. Wojska austryackie cofnęły się. Do wieńca sławy, który sobie Rosyanie wiją z tak podejrzanym pospiechem, przybył liść nowy. Wzięcie Czerniowiec będzie w Rosyi i w całej koalicyi otrębywane, jako wielkie zwycięstwo. Czy słusznie?

Odcinek frontu na pograniczu besarabsko-rumuńskiem, którego oparcie stanowiły właśnie Czerniowce, miał dwojakie znaczenie: militarne i polityczne. Oba te znaczenia jednak były bardzo względne. Po dobrowolnem wstrzymaniu zeszłorocznej swej ofenzywy dowództwo austryackie tu właśnie urządziło silny zawias, na którym, niby na punkcie stałym, opierała się cała linia frontu. Dlaczego właśnie tu? Oto dlatego, że wówczas stanowisko Rumunii nie było jeszcze wyjaśnione. Serbia stała jeszcze cała i niezwyciężona. Bułgarya nie była zdecydowana. Venizelos w Grecyi ciągle jeszcze łudził koalicyę wszechmocą swojego wpływu. — W tych warunkach wskazaną była ostrożność. Front austryacki nie mógł być wysuwany dalej ku wschodowi, bo w takim razie flanka jego stałaby prostopadle do granicy rumuńskiej, po za którą kryło się jeszcze zawsze niezdecydowanie i niepewność. Zapuszczać się dalej w głąb równiny besarabskiej i południowo-rosyjskiej, znaczyło dążyć aż do brzegów Czarnego Morza, czyli niezmiernie wydłużać front, a tem samem czynić go jeszcze bardziej wrażliwym na spodziewane kontrataki rosyjskie. W mądrem przeto umiarkowaniu zatrzymano się tam na tym punkcie skrzyżowania trzech granic: bukowińskiej, besarabskiej i rumuńskiej. Kamień węgielny pod ten punkt kładli nasi Legioniści. — Oni to pierwsi wybudowali tu potężne pozycye i skropili je rzęsiście swoim potem i krwią. Ale też ukochali je tą żołnierską miłością, która bujnym kwiatem dziwnego uczucia pokrywa miejsca największego trudu i najcięższych ofiar. Tam wszakże leży Rokitna... O Rarańczy śpiewała druga Brygada jeszcze na Wołyniu, tęsknie wspominając o tych falistych wzgórzach, które skąpane w gorącem słońcu, tyle krwi legionowej wypiły.

Jednakowoż dzisiaj, przeszło w rok potem, znaczenie tego punktu, zarówno militarne, jak polityczne, uległo zasadniczej zmianie. Stanowisko Rumunii ustaliło się pod wpływem wypadków, przedewszystkiem bałkańskich. Serbii już niema. Bułgarya jest w wojnie po stronie mocarstw centralnych. Awantura krwawa w Dardanelach zakończyła się dawno. Rumunia, która zdołała opanować krewkość swoich interwencyonistów wtedy, kiedy Bałkany były jeszcze dawnemi Bałkanami, a strumienie rosyjskiego najazdu rozlewały się aż na niżu pańskim, ta Rumunia dzisiaj z pewnością nie wyjdzie z zawias. Powiedział to zresztą wyraźnie i mądrze sam Bratianu.

Wraz z pozycyami zmniejszyło się także i militarne znaczenie tego pogranicza bukowińsko-besarabsko-rumuńskiego. Linia frontu mocarstw sprzymierzonych, odsunięta od tego pogranicza, może być tem lepiej i mocniej oparta o tak naturalną podstawę, jak pobliskie Karpaty. A czem są Karpaty, wie dobrze świat, najlepiej Rosyanie.

Dla całokształtu operacyj, odbywających się na całym olbrzymim froncie od Prypeci po Prut, wzięcie Czerniowiec nie może mieć żadnego decydującego znaczenia. Chodzi tu bowiem o ustalenie nowej linii obronnej mocarstw centralnych. A to zależy od tego, w jakiej odległości od starej okaże się możliwem dokonanie nowego ugrupowania wojsk. Dotychczasowy przebieg zaciętych walk w odcinku środkowego Styru pozwala przypuszczać, że ugrupowanie to uda się przeprowadzić   Brusiłow mimo całej swojej niezaprzeczonej energii i należytego oceniania wartości ofenzywy nie zdoła — zdaje się — przeszkodzić tej potężnej operacyi. Wskazywałaby na to pewna stabilizacya terenu walk, toczonych przez wojska Linsingena między Styrem a Stochodem, w tym mianowicie odcinku, gdzie Stochód swem ku wschodowi wygiętem kolanem najwięcej zbliża się ku Styrowi, więc między linią kolejową Kowel—Równo, a miejscowością Sokulem. Walki toczące się równocześnie nad Lipą, dopływem zachodnim Styru, biegnącym niemal równolegle do granicy galicyjskiej, są logicznem rozwinięciem walk między Stochodem a Styrem. Jak dotąd, Rosyanie mimo zaciekłych ataków i mimo rzucania ogromnych mas kawaleryi dla wyzyskania tego krótkiego okresu, w którym wojna pozycyjna przeszła w ruchową, nie odnoszą tu żadnych terytoryalnych sukcesów.

Postępy Rosyan w okolicy Strypy są także minimalne. Linia frontu austryacko-niemieckiego na całej swej długości zachowała swoją organiczną całość, jakkolwiek została nieco ku zachodowi przesuniętą. W tych zaś warunkach Rosyanie mogą jeszcze raz tak bardzo pysznić się owym generałem austryackim, wziętym gdzieś tam do niewoli, ale do celu swego głównego nie zbliżają się. A celem tym jest niewątpliwie nie co innego, jak — Lwów.

Podobno Brusiłow przysiągł carowi zaraz po opuszczeniu Lwowa, że do roku odzyska to drogie sercom rosyjskim miasto. Niektórzy Lwowianie już przed dwoma miesiącami otrzymali kartki od wywiezionych do Kijowa, z których wynikało, że wedle panującej w Kijowie opinii, Zielone Święta będą Rosyanie obchodzili we Lwowie.

Nie ulega wątpliwości, że celem ogromnej ofenzywy rosyjskiej są nie sentymenty sojusznicze, ale — Lwów i Galicya wschodnia. — Sprawdzianem wartości tej ofenzywy jest też nie co innego, tylko zbliżanie się, lub oddalanie Rosyan od tego najważniejszego celu ich wysiłków i olbrzymich ofiar. Z punktu widzenia zaś tego celu, Czerniowce mają wartość bardzo niewielką.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 19 czerwca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

W północno-wschodniej Bukowinie i w Galicyi wschodniej nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Na północny wschód od Łopuszna zaatakował nieprzyjaciel w wielkiej przewadze nasze pozycye. Doświadczony pułk piechoty nr. 44, poparty przez doskonałe działanie artyleryi, odrzucił głębokie na dziesięć rzędów, bez rezerw, szturmujące kolumny. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Także w tym obszarze usiłowany atak nocny spełzł na niczem.

Koło Horochowa i Łokacz odparliśmy silne rosyjskie kontrataki. Nad górnym Stochodem zyskano na terenie.

Włoski teren wojenny.

Wczoraj wieczorem ponowił się bardzo gwałtowny ogień Włochów na nasze pozycye między morzem a Monte dei Sei Busi. Próba nieprzyjaciela posunięcia się koło Selz, została natychmiast udaremniona.

W północnym odcinku płaskowzgórza Doberdo przyszło do gwałtownych walk minierkami i granatami ręcznymi. Na froncie Dolomitów rozbił się nieprzyjacielski atak nocny koło Rufreddo.

Na froncie między Brentą a Astico odparły nasze wojska liczne wypady Włochów, między tymi silny atak na północ od Monte Meletta. Na południe od Busibollo zdobyto najbliższy grzbiet górski. Trzy nieprzyjacielskie kontrataki spełzły na niczem. — W walkach tych wzięto do niewoli przeszło 700 Włochów, w tem 25 oficerów, oraz zdobyto siedm karabinów maszynowych i jedną minierkę.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nad dolną Wojusą były w ostatnich dniach walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 20 czerwca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 19 czerwca:

Zachodni teren wojenny.

Na południe od granicy belgijsko-francuskiej aż do Somme żywa działalność bojowa. — Francuski atak granatami ręcznymi koło Chavonne na wschód od Vailly został odparty.

Wysadzenie w powietrze miny na wzgórzu La Fille Morte (w Argonach) miało dla nas dobry skutek.

W obszarze Mozy dopiero pod wieczór odżyły znaczne walki ogniowe. W nocy osiągnęły one ogromną siłę koło wzgórza Martwego Człowieka i na zachód stamtąd, jako też w odcinku frontu koło lasu Thiaumont aż do fortu Vaux.

Jak dodatkowo donoszą, w nocy z 17 na 18 czerwca odparto koło lasu Thiaumont atak nieprzyjacielski. — Dalsze próby ataków wczoraj unicestwiono ogniem.

W walkach obu ostatnich dni wzięto tutaj do niewoli około 100 Francuzów.

Kilkakrotne nocne próby ataku nieprzyjaciela w lesie Fumin odparto łatwo w walce granatami ręcznymi.

Koło Lens i na północ od Arras po walce powietrznej spadły dwa biplany angielskie. Dwaj jadący w nich lotnicy zostali zabici. Jeden samolot francuski zestrzelono na zachód od Argonów. — Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała dworzec i fabryki wojskowe w Baccarat i w Raon l'Etape.

Wschodni teren wojenny.

W części północnej frontu nie było żadnych szczególnych wydarzeń. — Na linię kolejową Lachowicze—Łuniniec, pełną transportów wojskowych, rzucono wiele bomb.

U grupy wojsk generała Linsingena nad Styrem, na zachód od Kołków i nad Stochodem, w okolicy kolei Kowel—Równo odparto ataki rosyjskie, gdzieniegdzie skutecznymi kontratakami.

Na zachód od Łucka wojska nasze stoją w pomyślnej dla nas walce. Liczba jeńców i łupu wzrosła.

Na południowy zachód od Łucka Rosyanie atakują w kierunku Horochowa.

U armii generała hr. Bothmera sytuacya niezmieniona.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Hr. Tisza do prezesa Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Na depeszę, którą prezes Koła dr Biliński wysłał do prezydenta ministrów hr. Tiszy, nadeszła następująca odpowiedź:

Dziękując Waszej Ekscelencyi najgoręcej za telegram, chcę zapewnić Waszą Ekscelencyę, że **rząd węgierski wraz z innymi powołanymi czynnikami pracuje z radością nad polskim problematem. Żywię silną nadzieję, że wypróbowanym przywódcom narodu polskiego powiedzie się pogodzić jego życzenia z danemi politycznemi możliwościami i że wspólnemi siłami stworzymy trwałe dzieło dla wspólnego dobra. Tisza.**

Straty rosyjskie.

Rotterdam, 20 czerwca.

»Nieuve Rott. Courant«, omawiając ofenzywę rosyjską, oświadcza: Zdania, co do walk dotychczasowych na froncie rosyjskim są w Petersburgu podzielone. Naczelne dowództwo rosyjskie nie może już dłużej ukrywać olbrzymich strat, poniesionych przez armię rosyjską. Ranni żołnierze rosyjscy opowiadają, że przy każdym ataku rosyjskim **cztery pierwsze rzędy atakujących kolumn kładły się pokotem pod ogniem nieprzyjacielskim.** Jedne pułki zostały w tych walkach **wprost zniesione, inne zdziesiątkowane.**

W Petersburgu podnoszą, że Brusiłow nie nauczył się niczego od swoich poprzedników i wrócił do taktyki masowych ataków. Prawda, że poprzednie ofenzywy rosyjskie nie mogą się wykazać takimi sukcesami, jak obecna, ale cała tajemnica obecnej ofenzywy rosyjskiej leży w tem, że rosyjskie naczelne dowództwo skoncentrowało na froncie **wielkie rezerwy i zapobiegło w ten sposób katastrofie armii rosyjskiej.** Z początkiem ofenzywy miał Brusiłow na froncie 800.000 ludzi, oraz 400.000 rezerw. — **Straty zaś, poniesione przez armię rosyjską od początku ofenzywy, obliczają conajmniej na 300.000 ludzi.**

Rozczarowanie we Włoszech.

Lugano, 20 czerwca.

Ostatnie urzędowe sprawozdania włoskie przyznają, że **kontrofenzywa włoska nie przyniosła dotąd żadnych sukcesów.**

»Corriere della Sera« oświadcza, że **fakt ten daje powód do wielkiego zaniepokojenia,** tem bardziej, że zostało stwierdzonem, iż austro-węgierskie kierownictwo wojskowe nie wycofało z powodu ofenzywy rosyjskiej ani jednego oddziału z frontu włoskiego.

Zniesienie włoskiej brygady gwardyjskiej.

Kolonia, 20 czerwca.

»Koeln. Ztg.« donosi z głównej austro-węgierskiej kwatery prasowej: Oceniając doniosłość walk na wyżynie Asiago, naczelna komenda armii włoskiej wysłała tam najlepsze swoje pułki, — brygadę gwardyjską Sardynia. Brygada ta rekrutuje się w Rzymie i Turynie. Właścicielem pułku rzymskiego jest król włoski. Do brygady tej wybierają najlepszy materyał żołnierski z całych Włoch.

Na wyżynie Asiago brygada ta, która była dumą Włoch, zajmowała pozycye na Monte Cengio i Monte Pannocio. W walkach, jakie stoczone zostały o posiadanie tych pozycyj, **brygada ogromnie stopniała i dzisiaj pozostał z niej zaledwie jeden batalion.**

Znaczenie ofenzywy rosyjskiej dla Francyi.

Sztokholm, 20 czerwca.

Wojskowy krytyk »Nowego Wremieni« pułkownik Szumski oświadcza, że obecna ofenzywa rosyjska zapobiegła wielkiej klęsce armii francuskiej.

Jak wielkie nadzieje i znaczenie przywiązywała Francya do tej ofenzywy rosyjskiej, najlepszym tego dowodem jest telegram wysłany przez Poincaré'go do cara, po jej rozpoczęciu się. Nieufność, jaką Francya zaczęła żywić do Rosyi w ostatnich czasach, znikła bez śladu.

Artykuł swój kończy pułkownik Szumski słowami: Nasze sukcesy są wielkie, ale ofenzywa nie jest bynajmniej krytycznym punktem wojny. Należy oczekiwać, że w najbliższym czasie usłyszymy o dalszych sukcesach. »Nowoje Wremia« zaopatruje ten artykuł w następującą uwagę: Ofenzywa nasza wywarła wielki wpływ moralny na całą koalicyę. Spełniliśmy w końcu życzenie naszych sojuszników, ca prawda **z wielkiemi bardzo stratami.**

Przesilenie we Francyi?

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 20 czerwca.

»Der Morgen« donosi z Zurychu: Paryski korespondent »Gazette de Lausanne« donosi, że przeciwnicy prezydenta ministra Brianda liczą się **z upadkiem jego gabinetu,** który nastąpi prawdopodobnie w czasie tajnego posiedzenia Izby deputowanych.

W razie upadku gabinetu Brianda największe szanse, jako jego następca, ma Clemenceau.

Powołanie Clemenceau do steru pociągnęłoby jednak za sobą niewątpliwie zmianę na stanowisku prezydenta republiki i w naczelnej komendzie armii.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

81 (Ciąg dalszy.)

Nienaski czytał list ze zduszonym oddechem. Czuł mękę bezsilną, jak robak podeptany obcasem przechodzącego człowieka. Złożył ów list i cisnął do szuflady. Zaczął chodzić po pokoju tam i nazad. W głowie jego huczały zdania przeczytane. Słowa te uwięzły w nim, a teraz wkręcały się w pamięć, wrzynały w myślenie. Xenia pisała uważnie, długo, skrobiąc piórem po szorstkim papierze. Nareszcie skończyła i zamknęła swój list w kopertę.

— Panie! — pytała — kiedy pojedziemy do adwokata?

— Jutro.

— Ach, jak to dobrze! A do papuchy w sobotę — zgoda?

— Zgoda.

— Zły czegoś dzisiaj ten architekt.

— Nie.

— Przecie widzę. Rozstrząsa na swych widłach moje grzechy.

— Nic.

— Powiem panu, com sobie kupiła, to się pan rozweseli. Bo już, po prawdzie, taka byłam obdarta!

— Niech pani powie.

— A kiedy nie można. Gdyby nie ten przeklęty wstyd dziewiczy, tobym powiedziała. Różne rzeczy.

— Ja się troszkę domyślam, jakie to są rzeczy...

— Tylko bez nieprzyzwoitych cytat!

— Tu, w tej szafie leżą?

— Co »leżą«?

— No, te kupione cytaty.

— Nie nudzić mię! Takbym dziś gdzie poszła z tym bliźnim rodakiem!

— A gdzie?

— A bo to sensat poszedłby ze mną?

— Jeszczeby też!

— Mój złoty!

— »Złoty« — mówił ze łzami przemocą wstrzymanemi, ze łkaniem, zduszonem w gardle. — »Złoty«, nim się na nic zedrze.

Zaczęła mu się przypatrywać, zlekka mrugając powiekami, coś kombinować, wspominać. Żywa jej pamięć i bystra inteligencya schwyciła te aluzye i odnalazła ich źródło.

— Podgląda i przepatruje moje listy!... — mruknęła.

Wstała ze swego miejsca i nieśmiało do niego podeszła.

— Quel type! — mówiła w roztercе i onieśmieleniu — to pan sobie myśli, że z nami jest tak, jak Saba pisała w liście?

— Nie wiem, jak jest z nami! — jęknął, ledwie mogąc wyrzucić te słowa.

Łagodnie podniosły się jej ręce, pomknęły się ku jego głowie i nachyliły ją ku ustom, ku oczom wiernym, zasępionym od uczuć. Gdy ją ramionami otoczył, przywarła do niego wszystka, aż zapomniał, że ona jest drugim człowiekiem i inny płcią. Stali się jednem życiem i jednem czuciem. Coś wszeptywała mu w uszy, coś wcałowała w usta. Na miejscu, gdzie jej usta spoczęły, snuły się jakoweś słowa płonące. Skoro zaczął dopytywać się i domagać, co znaczą te półdźwięki, nie chciała ich wydać. Przechodzili z miejsca na miejsce, nie mogąc znaleźć najszczęśliwszego. I tu i tam było niedobrze. Znowu się zląkł. Uciekł pod okno, jak za poprzedniej bytności. Siedziała na łóżku skulona, z rozrzuconemi włosami, z głową podpartą na ręce. Gdy coś zagadał zdaleka, odburknęła:

— Nie potrzebuję, żeby pan ze mną rozmawiał!...

Zmrok zapadał. Wszystko w tym pokoju przygasło, — powierzchnie mebli, tafle luster, złocone gzemsy. W głębi widać było białość zgniecionej poduszki i rękę Xenii, obnażoną do łokcia, na której leżała masa jej czarnych włosów.

Nienaski czuł w sobie takie szczęście, jakiego nigdy jeszcze nie doznał. Anielskie chóry śpiewały w jego sercu pieśni raz tylko jeden brzmiące. Wrzał w nim wulkan rozkoszy, lecz szczęście panowało nawet nad tym wulkanem. To właśnie szczęście stwarzało w nim bezwład duchowy.

— Nie! Nie popełnię cię! Nie zabiję cię! Będę jednym, jedynym, albo nie będę wcale. Znaj człowieka! — mówił do niej w duchu.

Gdy już była zupełna noc, powoli zbliżył się do niej i trafił ustami do tej białej ręki, podpierającej fale włosów.

— Pójdziemy do teatru?

— Do którego znowu? — mruknęła z żywością.

— Tylko nie do żadnego kabaretu, nie do żadnej budy.

— No? Więc? Na »Króla Edypa«, czy na inną jaką straszność?

— Do »Theatre Royale«.

— Och, mój złociuteńki, mój prześliczniutki, mój brylantowy w cyzelowanej oprawie, mój skorpionku! Takem chciała tam być, a nigdy nie byłam! Ale tam drogo... — zmartwiła się ciężko. Ze zmartwienia mocno go w usta pocałowała.

Zdecydował się, żeby jej nic nie mówić o swem milionerstwie. Wszelkie swe osobiste wydatki traktował, jako pożyczkę, którą z pracy swej budowniczowskiej zwróci. Westchnął.

— Trudna rada! Przecie krzesła nie będą znowu tak drogie...

— Ale jedne z pierwszych, bo pewnie tańsze. Już, jak drogo, to zawsze lepiej w pierwszych rzędach, bo tak nie lubię być na tym szarym końcu...

— A kiedy pani nie ubrana.

— To się da zrobić. Ale przecie muszę iść jeszcze z Teresą na obiad.

— O, nic z tego! Dziś nie. Idziemy na obiad my dwoje, dobrze?

— Gdzie? — spytała z zapartym oddechem.

— Do włoskiej restauracyi.

— Tam, w tej szyjce! Wiem. Ale to się jego ponurość dziś zrujnuje! Pan znalazł jaki pugilares na ulicy, czy co?

Nienaski mruknął od niechcenia, śmiejąc się zcicha:

— Znalazłem pugilares...

Porwała się z miejsca, odkręciła światło elektryczne i kazała mu iść do mieszkania tej Neville, do tak zwanego »atelier«, gdyż musiała się ubrać. Niechętnie wyszedł do owego salonu. Był to duży pokój z aparatem fotograficznym wielkiego rozmiaru. W głębi, za kotarą, było łóżko pani Neville. Na stołach leżały albumy z fotografiami. Nienaski zaczął je przeglądać. Xenia tymczasem, za ścianą pokoju wyśpiewywała melodyjnym sopranikiem wesołą włoską piosenkę:

„Io conosco un morino
Dello sguardo assassino...
Dove vado mi segue...".

Śpiewała tak radośnie i swobodnie, że o wszystkiem zapomniał i słuchał. Strojenie się trwało bardzo długo. Było po szóstej, kiedy został przywołany do pokoju szczęśliwości. Xenia była już w kapeluszu i paltociku. Usta były zlekka — zlekka... Wypierała się, że niema nic a nic. Wykrzykiwała, że to jest »podłość« posądzać »kogo« o takie rzeczy. Kazała wycierać swe wargi »paluchem« na dowód, że nic niema. Z głębokiemi stękaniami wskazywała na dość skromny aksamitny »kapidron« z rondem, w którym to kapidronie wyglądała prześlicznie.

(C. d. n.).

Zboże na trzeci rok wojny.

Deszcze letnie i słońce spełniają swą służbę około przygotowania najbliższych zbiorów zboża doskonale, a ponieważ w tym roku zajęte były pod uprawę większe połacie roli, dawniej zajęte przez nieprzyjaciela, można wróżyć, że zbiory będą dobre, w każdym razie lepsze, niż roku zeszłego. Idzie teraz o to, aby te zapasy zboża na wypadek, gdyby wojna dłużej potrwać miała, były rozdzielone sprawiedliwie a tem samem i dostatnio, aby zaopatrzenie ludności w zboże aż do końca nowego okresu nie szwankowało.

Przyznać trzeba, że dotychczasowy regime zbożowy w monarchii dopisał. Z samego początku, gdy instytucya kart chlebowych musiała być zaimprowizowana, okazały się wprawdzie braki, pojawiła się lichwa zbożowa, jakość chleba pozostawiała wiele do życzenia, lecz w drugim roku wojny braki te zostały powoli usunięte, we znaki za to dała się skąpość innych środków żywności, zwłaszcza mięsa, mleka i tłuszczów. Pod tym względem program aprowizacyjny rządu ma być rozszerzony, podstawą jednak jego programu musi być zapewnienie chleba codziennego.

Wydane 15 czerwca br. rozporządzenia cesarskie regulują cyrkulacyę zboża i mąki od producentów do konsumentów metodą, przyjętą już poprzedniego roku, to jest przez zajęcie zapasów z góry, wprowadzono przytem różne ulepszenia i nowości w interesie konsumentów. I tak, ponieważ Wojenny Zakład obrotu zbożem musi znać wcześnie i dokładnie stan i ilość zapasów, aby niemi dobrze gospodarować, więc po długich debatach w ministerstwie rolnictwa **zreformowano statystykę zbiorów**. Za przykładem powiatowego starostwa, które poczyniło z tem dobre doświadczenia, ma być na rolników nałożony obowiązek stałego prowadzenia zapisków o wynikach żniw i wymłotu, nadto o tem, wiele z zapasów swoich już oddał dla Zakładu zbożowego i wiele jeszcze posiada. Minister spraw wewnętrznych może w każdej chwili zarządzić przez starostwo spisy zapasów. Poprzednio zaś zarządzono już ogólne obliczenie przestrzeni uprawionych i przybliżoną ocenę przyszłych żniw.

Ustanowiono dalej **obowiązek rolników co do podaży zboża dla Zakładu zbożowego**. Polityczna władza krajowa może zarządzić, że w **pewnym określonym obszarze** wszyscy lub niektórzy **rolnicy mają do pewnego terminu dostarczyć wspólnie pewnych ilości zboża** (kontygentu). Intencya jest przytem taka, aby pewnym powiatom, które mają nadwyżki zapasów, a w ich obrębie pewnym gminom lub właścicielom dóbr, **przepisywać kontyngenty miesięczne**, na podstawie zeszłorocznych wyników sprzedaży tudzież statystyki gruntów uprawionych i zbiorów. W razie gdyby rolnik tego obowiązku nie spełnił na czas, zarządzi się pobór przymusowy, przyczem za karę przepada mu 10 procent zwykłej ceny za zboże zajęte.

Z powodu braku sił urzędniczych po władzach powiatowych, dla tego zupełnie nowego i podczas pokoju nieznanego działu urzędowania, jakiem jest czuwanie nad obrotem zboża, wprowadzono instytucyę **powiatowych inspektorów zbożowych**, która zapowiada się jako bardzo doniosła nowość organizacyjna, jako symptom powolnego zrywania z biurokratyzmem. Rozporządzenie nazywa tego inspektora wielką pomocnicą przy przeprowadzaniu poszczególnych zadań, i zapowiada, że będzie to urzędnik kontraktowy, którego proponuje starosta w porozumieniu z zakładem zbożowym, mianuje namiestnik, a opłaca Zakład zbożowy. Dopiero późniejsze rozporządzenie wykonawcze określi dokładnie zadania tych inspektorów, którzy będą mieli stanowisko urzędników publicznych. Jak się zdaje, na ich barkach spocznie statystyka powiatowa zapasów zbożowych, utrzymywanie ich w ewidencyi, kontrola i zestawianie wykazów gminnych, kontrola młynów, konsumentów, kart chlebowych, przydzielanie zapasów itp. Słowem, byłby to urząd bardzo odpowiedzialny i ważny.

Najważniejsze sprawy dla ludności: wysokość przydziałów racyi chleba, proporcye mieszania mąki, państwowe ceny za objęte przez Woj. Zakład zbożowy zbiory, tudzież ceny detajliczne za mąkę i chleb, będą rozstrzygnięte dopiero w najbliższych tygodniach, gdy znany będzie dokładniej wynik żniw, i gdy się skończą odnośne rokowania z Węgrami. Wtedy będzie ustanowiona także racya zboża dla tzw. samozaopatrywaczy, to jest dla rolników, którzy mają się sami wyżywiać i otrzymują zazwyczaj większe racye, niż reszta ludności. Ponieważ »samozaopatrywacze« nie stoją pod kontrolą karty zbożowej, jestto niejako wyspa dawnej wolności zbożowej w obecnem morzu tzw. »państwowego socyalizmu zbożowego« (nazwa zresztą niesłuszna). Na tę resztkę przywilejów agrarnych zazdrosnem okiem spogląda zwłaszcza ludność miejska. Niema końca skargom na nadużycia, jakie się dzieją na tej wyspie z zatajonem zbożem, na to, że się ono marnuje, że się niem karmi bydło, podczas gdy ludzie są głodni, że się je sprzedaje pokryjomu lub wywozi zagranicę, że się je przechowuje w nadziei przeforsowania kiedyś wyższych cen itp. W nowym roku zbożowym »samozaopatrywacze« znajdą się pod ścisłym dozorem. Rolnicy już i tak mają obowiązek każdej chwili spowiadać się ze swych zapasów, prowadzić wykazy, nadto władza polityczna może, w razie gdyby się wydawali podejrzani, postawić ich pod specyalny nadzór swoich mężów zaufania. Wyznaczono surowe kary nie tylko dla tych, którzy zatajają zapasy, lecz i na tych, co kupują zajęte przez państwo zapasy od osób niepowołanych. W razie, gdyby rolnik dopuścił się kilkakrotnie takich karygodnych czynów, można mu odebrać prawo zaopatrywania się samemu, i odebrać mu jego zapasy. Widocznie doświadczenia, poczynione przez rząd w tym roku, kiedy to np. na wiosnę wynurzały się zapasy ziemniaków, których w zimie nie można było znaleźć, skłoniły rząd do zaostrzenia przepisów. Więc owi mężowie zaufania mogą od podejrzanych rolników żądać wyjaśnień lub nawet pokazania im zapasów. Nie wspomina jednak rozporządzenie wyraźnie o prawie rewizyi, zwłaszcza nagłych, niespodziewanych rewizyj, jakich się domagały niektóre dzienniki.

Nowością jest w końcu **reorganizacya Wojennego Zakładu zbożowego**, mianowicie **podzielenie go na grupę służby administracyjnej i grupę służby kupieckiej**. Ta ostania będzie miała na czele osobnego dyrektora i odpowiedni personal, podczas gdy grupą administracyjną kierować ma prezydent całego zakładu. Ustanowienie takiego działu kupieckiego, złożonego z ludzi fachowych, jest również objawem zrywania z tradycyami biurokratycznemi. Będziemy jeszcze widzieli, co z tych nowych instytucyj zostanie się po wojnie, i czy nastąpi jaka nowa oryentacya w studyach prawniczych i w przygotowaniu naukowem i życiowem przyszłych urzędników.

Równocześnie wyszły także i na Węgrzech analogiczne rozporządzenia co do nowych zbiorów, oparte jednak nie na **zajęciu ich**, lecz tylko na ich **zamknięciu**. Kukurudzy tem rozporządzeniem nie objęto, samozaopatrywacze otrzymali tam większe przywileje, niż w Austryi, i już teraz wyznaczono im racyę po 600 gr. zboża dziennie na głowę. Obrót zboża ma tem większe swobody, w zasadzie jednak zboże skupywać ma Towarzystwo akcyjne produktów wojennych; obok niego jednak posiadają prawo kupna różni producenci, gminy i instytucye. Te swobody obrotu mogą trwać aż do 15 października 1916 r., czyli cały kwartał, co oczywiście odbije się poniekąd ujemnie na programie aprowizacyjnym Austryi, ponieważ i w tym roku znowu pomoc Węgier będzie co do ilości niepewna.

Ukraińcy o mowie hr. Tiszy.

Ukraińskie „Diło" w numerze z 17 bm. w artykule wstępnym, silnie skreślonym przez prokuratoryę, zareagowało na znamienną mowę hr Tiszy w Sejmie węgierskim następującemi uwagami:

„W społeczeństwie polskiem panuje radość z powodu przemówień i oświadczeń węgierskich polityków, z hr. Tiszą na czele, w sprawie Polski. Rozumie się samo przez się, że i w naszem społeczeństwie nie mogły przemowy w Sejmie węgierskim nie wywołać pewnego wrażenia.

Co oznacza mowa hr Tiszy? Jeżeli chcemy otrzymać odpowiedź na to pytanie, to oczywiście możemy to robić tylko na podstawie ogólnie dostępnych, oczywistych i najbardziej przekonywujących faktów, które muszą być podstawą główną dla oceny kwestyi polskiej wśród obecnych stosunków". Tu „Diło" rozpatrując te „fakty", stwierdza, że linia kursu polityki wobec sprawy polskiej była bardzo „falista", aż do powodzenia majowej ofenzywy, odzyskania Galicyi i zajęcia Królestwa Polskiego.

„Zdarzenie to — pisze „Diło" — musimy nazwać przełomowem w rozwoju oceny polskich walorów politycznych na politycznej giełdzie mocarstw centralnych, zajęto bowiem wielki kraj

postanowiono i publicznie obwieszczono niemożliwość powrotu Królestwa do dawnej przynależności państwowej. W miejsce tego wszystkiego — i jeszcze czegoś więcej — trzeba było dać milionom ludności okupowanych terytoryów jakieś rekompensaty,

w jakichś administracyjnych ustępstwach w zarządzie Królestwem; wreszcie — w rozszerzeniu wiadomych politycznych koncesyj we wschodniej Galicyi.

„Wszystko to dokonywało się na podstawie pewnego niezbitego faktu, że wszystkie polskie ziemie znajdują się w rękach mocarstw centralnych, oraz nie bez wpływu drugiego doniosłego faktu, że, może pod wpływem wybuchu wojny z Włochami, pochód na Rosyę zatrzymał się bez powiększenia zajętych terytoryów ukraińskich...

„Jeżeli zaś ktoś, zapoznając tę podstawową przyczynę, chciałby przypisać zasługi istniejącego w tej chwili stanu rzeczy w kwestyi polskiej osobistym przymiotom poszczególnych przywódców politycznych" — ten się poprostu, zdaniem „Diła" wyrażonem zresztą znacznie drastyczniej, poprostu myli.

„Wybitni i świadomi stosunków politycy węgierscy — pisze dalej „Diło" — wzywali rządy państw sojuszowych, aby przystąpiły do konkretnego przedstawienia planowanego układu stosunków prawno-politycznych w Polsce. Jest to znakiem, że trudne i skomplikowane przygotowania, narady i pertraktacye nie są jeszcze ukończone"...

Tutaj, po ustępie skonfiskowanym, przynosi dalej „Diło" pewną rewelacyę; mianowicie pisze: „Należy tu (widocznie do składu czynników, które mają wywrzeć wpływ na owe „jeszcze nie ukończone pertraktacye". Prz. red. „N. Ref.") także memoryał ogólnej Ukraińskiej Rady, który bezwątpienia przedstawia ukraińskie stanowisko wobec ogółu kwestyj, związanych z przyszłym ustrojem Polski, Austryi i ziem ukraińskich. Memoryał ten winien być przyjęty uważnie i rozważnie w sferach kierujących mocarstw centralnych,

Konkluzyi artykułu „Diła" poznać niestety nie możemy, gdyż skreśliła ją cenzura.

KRONIKA.

Kraków, 20 czerwca.

Deszcz. Wczoraj, po jednym dniu zaledwie słonecznej przerwy, mieliśmy znowu obfity deszcz. Krótka lecz gwałtowna ulewa spadła po raz pierwszy w godzinach południowych; powietrze się oczyściło, a niebo przetarło się z chmur, lecz wkrótce wiatr napędził nowe i pod wieczór spadł znowu ulewny deszcz, który padał także w nocy. Słowem, wilgoci mamy dość; gdyby tym deszczom towarzyszyły letnie ciepła, byłby to fakt nader pomyślny dla wegetacyi. Lecz deszczom tym towarzyszy dość wielki chłód; przez kilka nocy temperatura wynosiła zaledwie 3 stopnie ponad zero, tak, że dojrzewanie zbóż zostało wstrzymane w rozwoju. Rośliny czekają powrotu słońca i ciepła.

Krakowskie Towarzystwo lekarskie. We środę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska L. 4) posiedzenie, na którem dr M. **Blassberg** wygłosi odczyt pod tytułem: »Przyczynek do epidemii żółtaczki nieżytowej«, a dr M. **Gieszczykiewicz** odczyt pod tytułem: »Rozpoznanie i leczenie ospy«.

Towarzystwo ratunkowe odbędzie walne zgromadzenie dnia 1 lipca b. r. o godzinie pół do 6 wieczorem w miejskim Urzędzie zdrowia.

Wykłady o chorobach płciowych z ramienia uniwersytetu Jagiell. Wykłady popularne o chorobach wenerycznych organizuje w ramach „powszechnych wykładów uniwersyteckich" wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego, a urządzenie ich polecił prof. dr, Ciechanowskiemu. Pierwsze takie wykłady odbędą się w Krakowie w bieżącym tygodniu. Zamierzone są również wykłady w większych miastach prowincyonalnych. W Krakowie będą wygłoszone osobne wykłady dla dorosłych mężczyzn, osobne wyłącznie dla kobiet, osobne dla młodzieży dorastającej. Dla każdej z tych grup odbędzie się jednego dnia kilka wykładów jednakowych w różnych punktach miasta. Dla mężczyzn odbędą się wykłady w piątek dnia 23 czerwca o godzinie 7 wieczór, dla kobiet w niedzielę dnia 25 czerwca o godz. 3 po południu, dla młodzieży rękodzielniczej i rzemieślniczej w poniedziałek dnia 26 czerwca o godz. 7 wieczór, dla męskiej młodzieży uniwersyteckiej we wtorek dnia 27 czerwca o godz. 6 wieczór. Prelegentami będą profesorowie, docenci i asystenci wydziału lekarskiego, prymaryusze i sekundaryusze szpitali, lekarze miejscy, a dla kobiet także panie, asystentki i sekundaryuszki.

Egzamin dojrzałości w I szkole realnej w Krakowie odbywał się w dniach 14, 15, 16 i 17 czerwca pod przewodnictwem profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Kazimierza Żorawskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Chudzicki Kazimierz, Dyrcz Henryk (z odznacz.), Krakauer Izrael, Krzeptowski Adam, Lityński Maryan, Łępkowski Lucyan (ekst.), Marmur Józef, Mroczkowski Stefan, Mroczkowski Zygmunt, Nowak Zygmunt, Pawłowski Edward (ekst.), Piela Stanisław, Procner Stefan, Smidowicz Rudolf, Stupnicki Adam, Szymanowski Michał (pryw.), Tarczyński Józef, Wroceński Andrzej, Zawadzki Longin, Żmudziński Jan.

Dwóch eksternistów reprobowano na pół roku.

Nowa ochronka na Krowodrzy. W niedzielę po południu odbyła się na Krowodrzy piękna uroczystość. Poświęcono tam nową ochronkę dla dziatwy, urządzoną staraniem krakowskiego Koła pań T. S. L., na którego czele stoi p. Marya Siedlecka. W poświęceniu wzięło udział liczne grono pań, z ramienia Zarządu gł. T. S. L. dr Kahl, oraz wiele osób z Krakowa i miejscowych obywateli z p. J. Chwastkiem, radcą miejskim, na czele; radca Chwastek objął opiekę lokalną nad nową ochronką.

Poświęcenia dokonał ks. Masny, który też przemówił przy otwarciu ochronki; następnie chór dzieci śpiewał okolicznościowe piosenki. Nowa ochronka, która odda wielkie usługi tej dzielnicy robotniczej, gdzie mała dziatwa pozostaje bez opieki, nosi nazwę im. ś. p. Amelii Klemensiewiczowej; mieści się w domu przy ulicy Mazowieckiej. Radca miejski, notaryusz p. Edmund Klemensiewicz ofiarował na utrzymanie nowej ochronki 1000 koron w formie listu zastawnego.

Kolonia lecznicza w Rabce. Z dniem 14 b. m. zamknięto wpisy do kolonii rabczańskiej. Liczba zgłoszonych dzieci w ciągu dwóch tygodni dochodzi do 400, przyczem przyjmowano tylko takie, które istotnie potrzebują leczenia w Rabce. Komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci znalazł się wobec tak wysokiej cyfry w niemałym kłopocie. W kolonii pomieścić się może naraz najwięcej 90 dzieci. Tyle też wyjedzie na sezon pięciotygodniowy. Komitet, pragnąc uprzystępnić większej liczbie małych pacyentów korzystanie z dobrodziejstwa kolonii, zastanawiał się nad możliwością urządzenia drugiego czterotygodniowego sezonu, co do którego stosowna decyzya dopiero wtedy zapadnie, gdy się okaże, że trudności aprowizacyi dadzą się pokonać i środki materyalne wystarczą.

Z gal. dyrekcyi poczt i telegrafów komunikują nam, że wskutek rozporządzenia ministerstwa handlu z dnia 15 bm. wstrzymany został ruch prywatnych pakietów pocztowych także do następujących poczt polowych: 17 23 29 94 105 116/II 116/III 164 166 171 179 182 208 209 213 214 i 350.

Pobór koni. Z magistratu otrzymujemy następujące pismo: Wskutek żądania zarządu wojskowego zawiadamia magistrat, że dnia 23 b. m. o godzinie 2 po południu urzędować będzie, oprócz komisyi klasyfikacyjnej, przed którą doprowadzać należy wszystkie konie w tym roku nieklasyfikowane, także komisya asenterunkowa dla koni, która zakupywać będzie konie, zdatne pod wierzch. Zakupno nastąpi z wolnej ręki wedle ceny umówionej.

Wszyscy właściciele koni, które chcieliby pozbyć, mogą je przyprowadzić w czasie powyżej oznaczonym i zaofiarować do sprzedaży komisyi.

Z kraju.

Chrzanów, 16 czerwca. (Festyn. — Odsłonięcie tarczy Legionów).

Dnia 4 czerwca b. r. odbył się w sali »Sokoła« w Chrzanowie wielki wojenny festyn, urządzony staraniem ruchliwej Ligi kobiet chrzanowskich. Na program złożyły się: tańce krasnoludków i wesele krakowskie przy dźwiękach muzyki, wykonane przez uczenice szkoły żeńskiej w Chrzanowie, poczta polowa, oraz żywy obraz i loterya fantowa. O zainteresowaniu się festynem tutejszej i okolicznej publiczności świadczy najlepiej czysty dochód w kwocie 735 K, z którego przeznaczono kwotę 150 K na fundusz inwalidów, kwotę 100 K na fundusz Piłsudskiego dla wdów i sierót po legionistach, kwotę 100 K dla superarbitrowanych, zaś resztę na nagrobek dla legionisty Mitasa z Chrzanowa i tablicę marmurową dla poległego legionisty Książkiewicza, nauczyciela z Chrzanowa. Ze sprzedaży wydawnictw N. K. N. na festynie uzyskano kwotę 85 K.

Dnia 25 b. m. odbędzie się w naszem mieście uroczyste odsłonięcie Tarczy Legionów powiatu chrzanowskiego. Uroczystość ta, połączona z obchodem Konstytucyi 3 Maja, rozpocznie się nabożeństwem w miejscowym kościele parafialnym, poczem na boisku »Sokoła« odsłoniętą zostanie Tarcza. Do zebranych delegatów wszystkich gmin całego powiatu przemówi przewodniczący P. K. N., Edward hr. Mycielski, delegat N. K. N., oraz poseł ziemi chrzanowskiej, dr Wróbel, poczem rozpocznie się wbijanie gwoździ do Tarczy. Po południu o godzinie 5 odbędzie się odczyt z obrazami świetlnymi o bojach Legionów polskich i o działalności N. K. N., zaś wieczorem odegraną zostanie sztuka sceniczna: »Na zawsze«.

Zakopane, 18 czerwca. (Teatr letni. — Koncert Z. Szwarcensteina).

Dnia 1 lipca b. r. otwiera w Zakopanem swe podwoje stały teatr letni, zorganizowany przez p. Wiktora Biegańskiego, art. teatru krakowskiego, pozostający pod reżyserskim kierownictwem p. Franciszka Wysockiego, art. i reżysera teatru lwowskiego. Inauguracyjne dwa wieczory, z których dochód przeznaczono na rzecz inwalidów, pochodzących z Galicyi, zapowiadają na sobotę 1 lipca b. r. I-szą część tragedyi Stefana Żeromskiego p. t. „Sułkowski" i „Warszawiankę" St. Wyspiańskiego z gościnnym współudziałem p. Wandy Siemaszkowej w roli Maryi.

W przedstawieniu tem weźmie też udział artystyczny sekstet p. Wiktora Walczyńskiego, oraz miejscowy chór młodzieży. Dnia 2 lipca w niedzielę odegraną zostanie ze współudziałem p. Zofii Czaplińskiej komedya Flersa i Caillaveta p. t. „Awantura".

Personal złożony z wybitnych sił stołecznych teatrów, jak i doborowy repertoar, pozwalają dziś już twierdzić, że nareszcie pozyska Zakopane, przynajmniej na krótki okres wakacyjny, teatr, utrzymany na nieprzeciętnej wyżynie artystycznej.

Dnia 22 b. m. odbędzie się w sali hotelu „Morskie Oko" koncert profesora Zygmunta Szwarcensteina ze współudziałem p. Janiny Bernadzikowskiej. Początek koncertu o godzinie 8 wieczorem.

Kolonia wakacyjna XX. Pijarów w Ślemieniu, niedaleko Babiej Góry, otwarta będzie od 2 lipca do końca sierpnia. Oprócz własnych konwiktorów, przyjmuje się także innych chłopców do lat 12. — Zgłoszenia do 30 b. m. w Kollegium XX. Pijarów w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.

Trzy dzieciobójczynie we Lwowie. W sobotę stanęły przed trybunałem krajowego sądu karnego we Lwowie trzy dzieciobójczynie; wszystkie pochodzą ze wsi i wszystkie chciały się pozbyć dziecka nieślubnego.

Pierwsza z nich, niezamężna Anna Sojkówna, najmłodsza, bo 17-letnia, urodziła 24 marca b. r. dziecko, jak twierdzi, nie dające znaku życia, zakopała je wtedy w dole. Według zeznań świadków, potwierdzonych opinią lekarską, dziecko żyło, zginęło zaś z winy matki, pozbawione pierwszej pomocy.

Ciężej zawiniła druga oskarżona, 30-letnia, zamężna, Marya Kowałykowa. Ta powiła 18 marca b. r. dziecko nieślubne. Z obawy zaś przed mężem, który bawi na wojnie, zabiła dziecko, miażdżąc mu główkę, poczem zwłoki ukryła w ogrodzie.

Najpotworniej przedstawia się wina trzeciej oskarżonej, 28-letniej Parani Mostańcowej, która dziecko swoje w d. 17 listopada u. r. zakopała żywcem, przysypując płaczące chrustem. Płacz dziecka zwrócił uwagę przechodzącej Mokłowskiej, która dziecko odkopała i ocaliła. Trybunał skazał dwie pierwsze winne na 4, ostatnią na 3 miesiące zwykłego więzienia. Prokurator Kowalski wniósł w sprawie wyroku na Kowałykową i Mostańcową zażalenie nieważności.

Z Królestwa Polskiego.

Ruch pocztowy między gen.-gubernią lubelską a gen.-gubernią warszawską. „Krakauer Ztg." ogłasza następujące obwieszczenie urzędowe w sprawie komunikacyi pocztowej generał-gubernii lubelskiej z generał-gubernią warszawską i z cesarstwem niemieckiem. 1) Za zgodą cesarsko-niemieckiego państwowego urzędu pocztowego dopuszczona zostaje komunikacya pocztowa z okręgami generał-gubernii warszawskiej, wymienionemi pod 3), pod warunkami, obowiązującemi w korespondencyi z Niemcami. 2) Wszystkie listy muszą być pisane w języku niemieckim. Do komunikacyi pocztowej dopuszczone nie będą: listy zamknięte, wartościowe, pakiety i przekazy pocztowe. 3) Komunikacya pocztowa dopuszczona jest do następujących urzędów pocztowych w generał-gubernii warszawskiej: Aleksandrowo, Będzin, Brzeziny, Ciechanów, Częstochowa, Gostynin, Grodzisk, Grojec, Kalisz, Konin, Kutno, Łęczyca, Lipno, Łódź, Łowicz, Mława, Pabianice, Płock, Płońsk, Przasnysz, Rawa, Rypin, Sieradz, Sierpce, Skierniewice, Słupca, Sochaczew, Sosnowice, Tomaszów (Okrąg Brzeziny), Torek, Wieluń, Włocławek, Zduńska Wola, oraz do wszystkich miejscowości, w których leżą powyższe urzędy pocztowe i miasto Warszawa.

Adres każdej przesyłki musi zawierać nazwisko stacyi pocztowej, a przynajmniej danego okręgu. Listy i karty korespondencyjne polowe wysyłane do generał-gubernii warszawskiej, wolne są od opłaty pocztowej.

Kielce, 18 czerwca. (Dostojni goście. — Adwentowicz. — Stosunki zdrowotne. — Nagły zgon. — Zniszczenia ziemiopłodów. — Dalsze ulewy i burze).

Przed kilku dniami bawili w Kielcach dwaj dostojni goście, mianowicie ks. arcybiskup Simon z Krakowa i biskup sandomierski ks. Ryx.

Adwentowicz, jak zwyczajnie, wraz ze swoim zespołem artystycznym ściąga tłumy publiczności do sali teatru »Apollo«.

W mieście, mimo wysiłków lekarza miejskiego, stosunki zdrowotne pogarszają się. W ubiegłym tygodniu pojawił się dur brzuszny oraz szkarlatyna. Zarządzenia sanitarne, wydane przez komendę obwodową i magistrat, nie osiągają, niestety, celu, pewna bowiem część mieszkańców niechętnie poddaje się obecnym zarządzeniom, a nawet zachowuje się opornie.

Wczoraj zmarł tu nagle p. Wilczyński, obywatel miasta i właściciel restauracyi i hotelu. Zgon spowodował udar serca.

Wczoraj po południu przez miasto i powiat przeciągnęła znowu burza, połączona z ulewą i gradem. Na szczęście grad był zwyczajnej wielkości, chwilami tylko spadał w wielkości laskowego orzecha. Wogóle od czasu Zielonych Świąt aura dość przykra. Częste burze, wichry, ulewy. Aura ta wywołuje u rolników troskę o tegoroczne zbiory, które dotychczas tak wspaniale się zapowiadały.

J. Sch.

Lublin. (Pogrzeb legionisty. — Seminaryum nauczycielskie. — Odezwa generał-gubernatora).

W sobotę, dnia 17 b. m., odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Jana Świerszcza, szeregowca Legionów polskich, ze szpitala wojskowego przy ulicy Szpitalnej na cmentarz miejscowy. Publiczność miejscowa licznie pospieszyła na ten smutny obrzęd oddania ostatniego hołdu i czci bojownikowi za wolność. Nad skromną trumną śp. Świerszcza przemówił w silnych słowach jeden z przebywających w Lublinie oficerów Legionów; mowca, żegnając z głębokiem wzruszeniem zmarłego, podkreślił jego wysokie zalety, pełne poświęcenie, z jakiem się oddał swemu dobrowolnemu zawodowi wojskowemu. »Legiony polskie — prawił mowca— odniosły nowy tryumf, zmarły bowiem pochodził z ludu. Jako syn gospodarzy z Lubelskiego, pospieszył na pierwsze wezwanie Ojczyzny pod znaki Legionów. Tak więc idea, którą uosabiają Legiony polskie, znalazła oddźwięk w sercach ludu polskiego i zyskała w nim polskiego sprzymierzeńca«. Salwa honorowego plutonu wojska polskiego zakończyła tę smutną, a zarazem podniosłą uroczystość.

Grono osób, odczuwających braki sił nauczycielskich w szkolnictwie, pracuje nad zorganizowaniem z początkiem roku szkolnego 3-letniego seminaryum nauczycielskiego w Lublinie. Organizatorowie spodziewają się, że ta niezmiernie potrzebna w dzisiejszych czasach instytucya znajdzie uznanie i poparcie wśród szerszych warstw społeczeństwa.

Wydana przez generał-gubernatora odezwa w sprawie tłumienia paniki wojennej, jako nieusprawiedliwionej, przyczyniła się bardzo do uspokojenia umysłów ludności.

Wieczór Sienkiewiczowski w Płocku. W gimnazyum płockiem urządzono wieczór Sienkiewiczowski, który rozpoczął się odczytem p. Z. Maciejowskiego o Sienkiewiczu. Następnie odegrano dramat Sienkiewicza »Czyja wina?« Zakończył wieczór »Żywy dziennik« w układzie profesorów gimnazyum. Wieczór cieszył się wielkiem powodzeniem.

186.000 rubli dla żydów Warszawy. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni gmina żydowska w Warszawie otrzymała od berlińskiego »Związku pomocy dla żydów« sumę, odpowiadającą wysokości 186.000 rubli w dwóch częściach (114.000 i 72.000 rubli). Pieniądze te pochodzą z Ameryki. Za warunek postawiono, żeby pieniądze te były przeznaczone jedynie dla żydów z Warszawy. — Dotychczas bowiem gmina warszawska wspierała także żydów z różnych miast Królestwa Polskiego, obecnie zaś berlińska instytucya posyła tym miastom pieniądze bezpośrednio.

Chełm. (Uprawa roli. — Spodziewane zbiory. — Brak gotówki obiegowej. — Oświata. — Podatki).

Wśród dojmujących klęsk wojny, prawdziwą jest pociechą stwierdzenie faktu, że spodziewać się możemy w ziemi chełmskiej pięknych urodzajów. Cały obszar b. gubernii jest obsiany i zieleni się runią zbóż. Ci z gospodarzy, którzy zostali na miejscu, dostali od władz pługi mechaniczne na czas siewu, gdyż koń tu wskutek przemarszu wojsk jest rzadkością. Opuszczonymi przez właścicieli gruntami zajęła się komenda obwodowa, na czele której stoi pułkownik Żaba. W każdym opuszczonym folwarku komenda obwodowa umieściła agronoma wojskowego, fachowca, który na powierzonym sobie »odcinku« odpowiednio operuje. Ciężkie prace rolne na tych folwarkach sprawują w jednej części powiatu żołnierze węgierscy, w drugiej austryaccy.

To też wieś polska w Chełmskiem, widząc, że nie grozi jej więcej głód, oddycha pełną piersią. Dobrze zupełnie działają sklepy po gminach, dokąd dostarcza się towarów z centralnej hurtowni w Chełmie, znajdującej się przy powiatowym komitecie chełmskim. — Hurtownia znowu zaopatruje się z centrali we Lwowie, ustanowionej przez rząd dla tej części okupacyi austryackiej. Oczywiście towary podnoszą się nieco przez koszta dość dalekiego transportu, nadto przez cła. Komenda obwodowa w Chełmie idzie komitetowi w jak najszerszych granicach na rękę i daje wszelkie możliwe ulgi. Z towarów jest największy brak cukru, najobficiej zaś można się zaopatrzyć w sól.

Przy transakcyach handlowych daje się odczuwać gwałtowny brak gotówki i brak banku kredytowego. Czynniki najpoważniejsze wśród obywatelstwa zwracały się do władz okupacyjnych z prośbami i memoryałami w sprawie pożyczek państwowych. Gwarantowano ich zwrot majątkami obywatelstwa ziemiańskiego. Wprawdzie w listopadzie jeszcze zyskano przyrzeczenie zaradzenia złemu, lecz, jak dotąd, zmiany niema. Towarzystwa i Spółki kredytowe tutejsze puste, bo Moskale zabrali gotówkę, a tu naglące potrzeby wołają głośno o natychmiastowe załatwienie brzęczącą monetą.

Wielką pomocą mogłoby być wydobycie należytości rekwizycyjnych armii niemieckiej, których spis szczegółowy jeszcze w zimie władze zarządziły. Dotąd jednak ziemianie nie otrzymali swoich pieniędzy, choć ich bardzo potrzebowali na zasiewy wiosenne. Sprawą zajął się również gubernialny komitet w Lublinie. Trzeba dodać, że austryackie kwity rekwizycyjne dawno są spłacone.

Wieś w Chełmskiem rwie się do oświaty. Na wzór Galicyi, rząd okupacyjny wprowadza tu instytucyę gminnych Rad szkolnych. Pierwszą czynnością już zorganizowanych Rad gminnych są prośby do rządu o większą ilość szkółek początkowych po gminach. To objaw bardzo ładnie świadczący o naszym chłopie.

Osobnym okólnikiem zawiadomiły władze, że podatki na szkoły zostają te same, co za rządów rosyjskich, a resztę, brakującą do funduszu szkolnego, będzie dopłacał okupacyjny rząd austryacki. Słabą stroną tutejszego szkolnictwa jest brak sił nauczycielskich. Nie chodzi o siły kwalifikowane, bo tych stworzyć na poczekaniu nie można, ale wogóle nie zgłaszają się nawet ochotnicy do tej pracy, choć warunki pieniężne dla nauczyciela, czy nauczycielki, wcale są korzystne.

Ze świata.

Zbiory politechniki warszawskiej. P. Czesław Karpiński, poseł do petersburskiej Rady państwa, pisze w numerze 19 »Sprawy Polskiej«: »Politechnikę warszawską zdecydowano się ostatecznie przenieść do Nowogrodu. Przy ewakuacyi jednak politechniki wywieziono cały dział biblioteki chemicznej, ofiarowany przeważnie przez profesorów i uczonych polskich, a skompletowany tak obficie i celowo, że na drugi podobny niełatwo zdobyć byśmy się mogli. Wywieziono również przepyszne, dla nas wprost bezcenne zbiory mineralogiczne Chałubińskiego, ofiarowane społeczeństwu polskiemu. Troska, by ewakuowane z politechniki zbiory wróciły tam, dokąd były pierwotnie przeznaczone, spoczywa bezpośrednio na posłach polskich, na Kołach naszych poselskich. Ja osobiście wiem tylko o wywiezieniu tych dwóch działów naukowych, a myślę, że znajdzie się ich więcej«.

Nowe pismo polskie w Kijowie. Jak donoszą pisma polskie w Rosyi, w Kijowie ma wkrótce wychodzić nowe pismo polskie pod tytułem: »Przegląd oświatowo-kulturalny«. Ma to być wydawnictwo, poświęcone zagadnieniom naukowym wogóle i oświatowym w szczególności. Pismo będzie wydawane przez mecenasa Stanisława Zielińskiego. Nowe wydawnictwo ma zapewnione poważne poparcie finansowe, oraz współudział najwybitniejszych sił naukowych i pedagogicznych zarówno w Kijowie, jak w Moskwie i Petersburgu.

Z kolonii polskiej w Baku. Z Baku donoszą do „Sztandaru Polskiego": Dnia 15 maja odbył się w Baku koncert polski na rzecz szkoły polskiej. Sala była przepełniona. Dochodu czystego osiągnięto około 3 tysiące rubli. Program był doborowy. Polska kolonia bakuńska sprowadziła na ten koncert znaną pianistkę i deklamatorkę Jadwigę Zaleską, z sił miejscowych brało udział kilka wybitnych amatorów.

Kolonia polska w Baku jest obecnie bardzo liczną. Świeżo utworzony Dom Polski ma ładną siedzibę z dużą salą koncertową i teatralną, w której odbywają się często koncerty i przedstawienia teatralne polskiej amatorskiej trupy dramatycznej. Niebawem ukończona będzie budowa wspaniałego kościoła katolickiego, postawionego sumptem p. Stefana Rylskiego za pół miliona rubli.

Odznaczenia w armii. Cesarz nadał: Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi: lekarzowi pułkowemu 15 pułku piechoty obrony krajowej drowi Józefowi Pollakowi; rezerwowemu lekarzowi pułkowemu drowi Józefowi Wnuczkowi z 32 pułku piechoty obrony krajowej w 2 pułku dział polowych; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną porucznikowi 33 pułku haubic polowych Maciejowi Gruberowi; złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: lekarzowi pułkowemu pospolitego ruszenia drowi Henrykowi Baudischowi, szefowi lekarskiemu jednego z powiatów obronnych komendy twierdzy w Krakowie; starszemu lekarzowi pospolitego ruszenia drowi Edmundowi Schlesserowi w szpitalu twierdzy Nr 8 w Krakowie; asystentowi lekarza pospolitego ruszenia drowi Edgarowi Zbigniew-Gedlowi w ruchomym szpitalu rezerwowym Nr 5/1; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: rezerwowemu akcesiście prowiantowemu Stefanowi Pallasowi w ewidencyjnym magazynie prowiantowym w Krakowie; podweterynarzom pospolitego ruszenia: Dezyderemu Hermannowi i Rudolfowi Bozeikowi, obu w komendzie twierdzy w Krakowie.

Cesarz polecił wyrazić ponownie najwyższe pochwalne uznanie: rezerwowemu porucznikowi 77 p. p. drowi Michałowi Małkowi; wyrazić najwyższe pochwalne uznanie: rez. podpor.: Stanisławowi Banasiowi w 56 p. p.; Józefowi Dziamie w 57 p. piechoty; Adamowi Langnerowi w 30 batalionie strzelców polowych; Adamowi Zaleskiemu w 30 pułku dział polowych; Janowi Jasińskiemu i Antoniemu Meissnerowi, obu w 11 pułku artyleryi górskiej; Konstantemu Kostenczukowi i Czesławowi Dobrzańskiemu w 3 pułku artyleryi fortecznej; rezerwowemu porucznikowi Franciszkowi Szechińskiemu w 30 pułku ciężkiej artyleryi polowej; porucznikowi Wilhelmowi Popelce w 57 pułku piechoty; rezerwowemu podporucznikowi Tadeuszowi Pędrackiemu w 13 pułku artyleryi górskiej; podporucznikowi pospolitego ruszenia Tomaszowi Kwiecińskiemu w jednej z dywizyj piechoty; porucznikom pospolitego ruszenia: Włodzimierzowi Hanasiewiczowi, Ernestowi Kudielce, Janowi Zechnerowi, oraz podporucznikowi pospolitego ruszenia Stefanowi Kosibie, wszystkim czterem w wojskowym urzędzie górniczym w Dąbrowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Modne małżeństwo".
Środa: „Modne małżeństwo".
Czwartek: „Modne małżeństwo".

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

We środę, dnia 21 b. m.: »Dookoła miłości«.
We czwartek, dnia 22 b. m.: »Dookoła miłości«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Amalia Kolbuszewska 10 K; zamiast kwiatów na grób Oleńki Drobner dr Artur i Helena Lustgartenowie 10 K, dr. Walerya Lusigartenówna 10 K i Józefa Lustgartenowa 5 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: R. R. 2 K.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Dzieci szkolne w Zarytem, w celu uczczenia dnia pierwszej spowiedzi i komunii św. 7 K 70 h za pośredn. kierowniczki Heleny Konarkówny.

Dział ekonomiczny.

* **Ceny bydła na targu krakowskim.** W ubiegłym tygodniu od 10 czerwca do 16 czerwca r. b. sprowadzono: buhajów 93, wołów 2, krów 65, jałówek 73; razem: bydła rogatego 233, cieląt 796, owiec i kóz 3, nierogacizny 906. — Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 2 sztuk wołów trzeciej jakości od 370 do 400 K; za 17 sztuk buhajów drugiej jakości od 340 do 422 K, przeważnie po 350 K; za 61 sztuk buhajów trzeciej jakości od 265 do 338 K, przeważnie po 282 K; za 23 sztuk krów drugiej jakości od 330 do 390 K, przeważnie po 342 K; za 16 sztuk krów trzeciej jakości od 263 do 328 K, przeważnie po 293 K; za 9 sztuk jałówek drugiej jakości od 356 do 390 K, przeważnie po 388 K; za 38 sztuk jałówek trzeciej jakości od 258 do 344 K, przeważnie po 300 K; za 24 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 186 do 250 K, przeważnie po 208 K; za cielęta od 169 do 315 K, przeważnie po 250 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 480 do 600 K, przeważnie po 550 K.

Z powodu trudności w sprowadzaniu bydła z targów zachodniej części kraju, doprowadzono na targowicę mniej bydła rogatego 12 sztuk. Mimo to zeszłotygodniowe ceny bydła i cieląt utrzymały się. Nie zdołano jednak sprzedać 43 sztuk bydła, z których 19 pozostało w stajniach targowicy, 19 wyprowadzono na zabicie do rzeźni, a 5 sztuk niesprzedanych odprowadzono do gmin podmiejskich. Z powodu zwiększonego spędu nierogacizny, cena jej obniżyła się o 10 K na 100 kil. bitej wagi.

* **Ceny maksymalne na kości i przetwory kościane na Węgrzech.** Z Budapesztu donoszą: W dzienniku urzędowym pojawiło się rozporządzenie rządu węgierskiego, dotyczące handlu kośćmi i ich przetworami. W myśl tego rozporządzenia wszystkie zapasy kości wyżej 100 kilogramów podlegają obowiązkowi zameldowania. Handel kośćmi i ich przetworami odbywać się może odtąd tylko za pośrednictwem budapeszteńskiej centrali dla kości.

Równocześnie ustanawia rozporządzenie ceny maksymalne na kości, które wynoszą od 17 K 50 hal. za 100 kilogramów, oraz 400 K za 100 kg. tłuszczu kościanego. Cena tłuszczu, sprowadzanego z zagranicy, wynosi 520 koron.

* **Stosunki handlowe z Belgią.** Jak donoszą »Wiadomości gospodarcze«, austryacko-węgierski komisaryat przy niemieckiej generalnej gubernii w Brukseli nadesłał informacye, z których wynika, że udało się dla importu towarów austryackich do Belgii, oraz eksportu do Austryi z Belgii, uzyskać znaczne ułatwienia. Mianowicie aż do dalszych zarządzeń zniesiono dla towarów, pochodzenia austryackiego i węgierskiego, wszelkie zakazy przywozu (do Belgii), wydane rozporządzeniem z dnia 1 marca b. r. Przywóz towarów z monarchii jest wolnym od wszelkiej opłaty. Co się tyczy wywozu z Belgii do Austryi, to jest on traktowany na równi z wywozem do Niemiec, to znaczy, iż należytość za wywóz opłaca się jedynie od towarów luksusowych. Mimo zniesienia dla monarchii zakazów przywozu, należy się, podobnie, jak dotychczas, starać się o zezwolenie importu do Belgii w Biurze dla handlu zagranicznego (Aussenhandelsstelle). — Podania mają być nadsyłane w dwóch egzemplarzach.

„Wieczór Operowy" w Teatrze miejskim.

Pani Korolewicz-Waydowa jest chyba śpiewaczką znaną i uznaną, rola zatem sprawozdawcy ograniczy się do stwierdzenia faktu, że p. Korolewicz stanęła u szczytu swej sławy i artyzmu.

Koncert wczorajszy, poświęcony wyłącznie aryi operowej, zadokumentował raz jeszcze, że jest to najwłaściwszy teren działania dla głosu tej skali i siły, mimowoli zaś odczuwało się brak orkiestry, w ramach jej bowiem byłaby się artystka czuła w swoim żywiole.

Program, złożony z rozmaitych stylów i autorów, śpiewała p. Korolewiczowa przepięknie, kulminacyjnym jednak punktem była dodana na „bis" arya z „Butterfly".

Artystka odtwarza ją oryginalnie, dramatycznie. Zamiast złamanej i nieszczęśliwej, ale łagodnej „Butterfly", dźwięczała wczoraj pieśń nienawiści zemsty. Nie znając końca tragedyi małej „Butterfly" możnaby sądzić, słysząc p. Korolewicz, że raczej wiarołomny kochanek poniesie śmierć z ręki uwiedzionej. Oczywiście owacyom nie było końca, a wypełniony do ostatniego miejsca teatr dawno nie był tak ożywiony, dawno nie widział „deszczu kwiatowego", którego źródło trysnęło na galeryi i w bocznych lożach, prócz „normalnych" koszów i bukietów wniesionych „utartym szlakiem".

Pani H. Ottawowa ponosiła trudy wypełnienia przerw programu wokalnego i akompaniamentu. Głos ludzki jest niebezpieczną konkurencyą dla instrumentu, dzięki jednak niezaprzeczonemu talentowi nie dała się pianistka usunąć na szary koniec.

Wczorajszy piękny koncert urządziło nowo założone: „Krakowskie biuro koncertowe".

B. Raczyński.

Wojna.

Po zajęciu Czerniowiec.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Budapeszt, 20 czerwca.

Wojskowy krytyk »Pester Lloyda«, omawiając zajęcie Czerniowiec, oświadcza, że fakt ten nie przyszedł niespodziewanie. Po pierwszych sukcesach, odniesionych przez Rosyan na Bukowinie, Czerniowce znalazły się tuż poza frontem wojsk austro-węgierskich, wobec czego najlżejsze wygięcie frontu musiało spowodować opuszczenie miasta. Gdyby austro-węgierskie kierownictwo wojskowe chciało tak samo bezwzględnie postępować z własnym krajem, jak to czynili Rosyanie, i gdyby chciało było bronić Czerniowiec, byłoby to pociągnęło za sobą zniszczenie miasta i bardzo wielkie ofiary wśród ludności. Dowództwu naszych wojsk należy się uznanie, że wolało raczej zostawić w tych warunkach miasto nieprzyjacielowi.

Pod względem strategicznym tych kilka kwadratowych kilometrów ziemi, na których stoją Czerniowce, mają to samo znaczenie, jak każde inne terytoryum.

Walki na Wołyniu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 20 czerwca.

Wojenny sprawozdawca „Mittagsztg" donosi swemu pismu z głównej kwatery:

Okazało się już, że armia generała Brusiłowa odniosła z początku istotnie pewne sukcesy lokalne. **Parcie armij nieprzyjacielskich zmniejsza się jednak, a nawet łamie się** wskutek trwałego oporu, jaki stawiają nasze wojska, które zyskały nawet w kilku punktach frontu na terenie.

Niezdolność ofenzywy rosyjskiej, która nie jest w stanie przebić naszego frontu, tłómaczy się **nadzwyczajnie wielkiemi stratami, jakie poniosły atakujące wojska rosyjskie.** Rosyanie po wtargnięciu w nasze linie nie mieli już sił do przeprowadzenia okolenia naszych pozycyj. Dziura, wybita przez wojska rosyjskie w naszym froncie, zamieniła się w worek.

Neutralna opinia o ofenzywie rosyjskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Rotterdam, 20 czerwca.

W państwach neutralnych w następujący sposób oceniają położenie na froncie rosyjskim:

Odnosi się wrażenie, że **zbliża się chwila przełomowa ofenzywy rosyjskiej. Zużycie materyału ludzkiego i amunicyi oraz przyborów wojennych po stronie rosyjskiej jest olbrzymie.**

Nie można zaprzeczyć, że Rosyanie odnieśli pewne sukcesy, jednakże **sukcesy te nie mogą wywrzeć decydującego wpływu na ogólne położenie wojenne.**

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Rosyjski biuletyn z 17 czerwca:

By powstrzymać nasz pochód na Lwów nieprzyjaciel zbiera posiłki ze wszystkich frontów i w kilku miejscach szalonymi atakami następuje na wojska generała Brusiłowa.

Na zachód od Kołków, nad Styrem nieprzyjaciel, silnie ostrzeliwany przez naszą artyleryę, atakował w okolicy wsi Godomicze (12 km. na południowy zachód od Kołków). Atak odparto. Nasze wojska ścigały potem nieprzyjaciela, wtargnęły do jego silnych stanowisk na północ od Styru i wzięły do niewoli przeszło 15 oficerów i 1800 żołnierzy.

Na północny zachód od Rożyszcza nad Stochodem zajęli nasi Sybiracy, pod komendą pułkownika Kisłego, po zaciętej walce z Niemcami we wspaniałym ataku wieś Świdniki (18 km. na północny zachód od Rożyszcza) i wzięły do niewoli 4 oficerów i 450 żołnierzy niemieckich.

Białoruscy huzarzy, wspomagani przez naszą artyleryę, zaatakowali konno trzy linie nieprzyjacielskie po kolei i znieśli więcej niż dwie kompanie austryackie. Wczoraj w południe kawalerya nasza wypędziła nieprzyjaciela z Radziwiłłowa, obsadziła miasto i wyparła nieprzyjaciela dalej na Brody. Nasze wojska wczoraj wyparły nieprzyjaciela ze Starego i Nowego Poczajowa, oraz z klasztoru poczajowskiego i obsadziły tę miejscowość.

Wedle zeznań przywódcy korpusu, który wczoraj na jednym odcinku nad Strypą własnymi oczami śledził walki, nieprzyjaciele, Niemcy pomieszani z Austryakami, cofają się w ucieczce w pełnem rozprzężeniu.

Pod ogniem grupy naszych bateryj nieprzyjaciel ginął setkami. Nasze baterye oddziałami w pełnym galopie posunęły się na otwarte stanowisko ogniowe i wzięły uciekających pod bezpośredni ogień.

W odcinku Hajworonka—Kurdynówka (6 i pół km. na północny zachód od Przewłoki nad Strypą) toczy się nader zacięta walka. Nieprzyjaciel cofa się. Silne ataki na drodze Śniatyn—Kołomyja wyparły nieprzyjaciela poza Czerniawę (19 i pół km. na zachód od Śniatyna).

W obrębie Dźwińska artylerya nasza dalej z widocznym sukcesem ostrzeliwała stanowiska nieprzyjacielskie.

Walki na pograniczu rumuńskiem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 20 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Bukaresztu: Komisya, utworzona przez rząd rumuński i wysłana do Mormonicy dla zbadania szkód poczynionych przez oddziały rosyjskie, które wtargnęły na terytoryum rumuńskie, powróciła do Bukaresztu, nie rozpocząwszy nawet swych prac, gdyż **wzdłuż granicy toczą się ustawiczne walki między wojskami austro-węgierskiemi a rosyjskiemi,** które uniemożliwiły komisyi przeprowadzenie poleconej pracy.

Ostatnie rezerwy angielskie.

Haga, 20 czerwca.

Rząd powołał pod broń roczniki od 24 do 46 roku życia. Są to wszystko ludzie żonaci, których powołanie nastąpiło na mocy drugiej ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. — **Roczniki te tworzą ostatnie rezerwy angielskie.**

Walki lotnicze w Macedonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 20 czerwca.

Jeden z tutejszych dzienników podaje wiadomość »Timesa« z Salonik, donoszącą, że lotnicy z obu stron znów podjęli bardzo żywą czynność.

Z Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 20 czerwca.

Zgromadzenie socyalistów oświadczyło się stanowczo przeciw próbom wciągnięcia Rumunii w wojnę.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie, propagujące ideę wprost przeciwną, z udziałem Filipescu i Jonescu.

Działalność niemieckich łodzi podwodnych.

Zurych, 20 czerwca.

Medyolański »Secolo« donosi z Lizbony: Mimo czujnych straży **niemieckie łodzie podwodne zdołały zbliżyć się do wybrzeży portugalskich i założyć miny u ujścia rzeki Tajo.** Wiele portugalskich parowców już z tego powodu zatonęło.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 20 czerwca.

Ag. Milli. Z głównej kwatery donoszą:

Front Iraku: Żadnej zmiany.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle nie zaszło nic znaczącego. W centrum miejscowa wymiana ognia piechoty. Na lewem skrzydle nasze oddziały wywiadowcze obsadziły kilka nieprzyjacielskich stanowisk straży przednich, po wyparciu stamtąd ich załóg, przyczem nieprzyjaciel poniósł straty.

Jeden torpedowiec nieprzyjacielski i 2 aeroplany, które dostrzeżono na wysokości wyspy Koesten, zostały odpędzone naszym ogniem. Dwaj nasi lotnicy, którzy przelecieli wyspę Tenedos, bombardowali ze skutkiem znajdujące się tam składy i wrócili cało.

Na innych frontach nic nowego.

Koalicya przeciw Grecyi.

Rotterdam, 20 czerwca.

»Daily Chronicle« oświadcza, że sytuacya w Grecyi jest niebezpieczna i nie może być dłużej cierpiana. **Rząd grecki musi znieść stan oblężenia w całym kraju i ustąpić, zarządziwszy nowe wybory. Żądanie to może być wymuszone na Grecyi przy pomocy bezwzględnej presyi,** którą wywrzeć może tylko flota koalicyi. **Francya, Anglia i Rosya** są wedle naszych wiadomości **zdecydowane już na ostateczne kroki wobec Grecyi.**

Demobilizacya Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 20 czerwca.

»Matin« donosi z Aten, że w niedzielę rozpocznie się odsyłanie do domów **zdemobilizowanych wojsk.**

Przemowa króla angielskiego do marynarzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 czerwca.

(Reuter). Król Jerzy podczas swoich ostatnich odwiedzin u floty podczas parady marynarzy rozmaitych okrętów, wygłosił następującą mowę: —

Prawie dwa lata z wzorową cierpliwością czekaliście na sposobność spotkania się w bitwie z flotą nieprzyjacielską. Pojmuję dobrze, jak wyczerpującym był ten czas i jak wielką ulgą musiało być dla was, kiedy 31 maja posłyszeliście, że spostrzeżono nieprzyjaciela. Niepogoda i ciemność nie pozwoliły na pełny rezultat, któregoście się wszyscy spodziewali. — Uczyniliście jednak wszystko, co było wśród danych okoliczności możliwe. Wyparliście nieprzyjaciela do jego portów, zadaliście mu bardzo ciężkie straty i do sławnych tradycyi floty angielskiej dodaliście nową kartę. Więcej nie mogliście uczynić. Dziękuję wam za wasze wyśmienite czyny.

Król wystosował potem do główno komenderujących wielkiej floty telegram, w którym gratuluje im z powodu sukcesu odniesionego w ostatniej bitwie na morzu Północnem.

Walki w Persyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 20 czerwca.

Petersb. ag. tel. donosi z Teheranu: Wystawiony przez rząd indyjski korpus ekspedycyjny dotarł do Koriny i obsadził wszystkie ważne punkty na prowincyi, celem utrzymania porządku i przeszkodzenia nieprzyjacielowi przy wtargnięciu do Beludżystanu i Afganistanu celem podburzenia muzułmańskiej ludności tych krajów przeciw Anglii. Sprzymierzeńcy dzierżą obecnie całą południowo-wschodnią część Persyi, tworzącej ich sferę wpływów, silnie w swem ręku.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Z sekretaryatu Koła polskiego dowiadujemy się, że prezes Koła, dr Biliński, wyjechał dziś do Ischlu na kilkotygodniowy odpoczynek.

Kierownictwo spraw politycznych zatrzymuje prezes Biliński i nadal w swym ręku, a w sprawach bieżących zastępować go będą w Wiedniu wiceprezesi Koła w miarę swego wolnego czasu, przy udziale sekretarza Koła polskiego Jabłońskiego, który będzie stale urzędował przy Walnerstrasse I A.

Na posiedzenia komisyi Koła i dla osobistego załatwiania donioślejszych spraw przyjeżdżać będzie prezes w razie potrzeby do Wiednia.

Zaprowadzenie kart na kawę w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Aby zapewnić ludności spożywanie kawy, z drugiej zaś strony ceny jej o ile możności utrzymać na nizkim poziomie, rozporządzenie ministeryalne, które się dzisiaj pojawi, **zarządzi zamknięcie zapasów kawy.**

Centrali wojennej dla kawy legitymowanej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, przyznane będzie prawo rozporządzania zapasami kawy. Centrali tej, która nie jest obliczona na zysk, lecz pomyślana jest jako przedsiębiorstwo dla dobra publicznego i stoi pod nadzorem komisarzy rządowych, przydzielona będzie nabyta swego czasu przez zarząd państwowy kawa waloryzacyjna, po cenie kosztów własnych. Kawa ta ma wejść w handel drobiazgowy po cenie 8 koron za 1 kilogram. Różnica, wynikająca między kosztem zakupna tej kawy, a kosztem sprzedaży, przeznaczona jest na to, by inną kawę, zakupywaną przez centralę kawową po wyższej cenie, zniżyć na poziom ten sam tj. 8 koron za kawę paloną.

Zamknięcie zapasów da Centrali możność **pobrania także kawy, znajdującej się w ręku handlarzy.** Nadto wszystkie importy kawy, które od dnia obwieszczenia nadchodzić będą z zagranicy cłowej, podlegać mają centrali. Swoje zapasy kawy rozdzielać będzie Centrala trzem związkom: Wiedeń, Praga, Tryest, do których należy sprzedaż en gros.

Związki rozdzielają otrzymane ilości między swych członków, którzy w dalszym ciągu zaopatrywać będą detalistów.

W interesie możliwie oszczędnej konsumcyi zapasów **zaprowadza się kartę na kawę. Ilość, przypadającą na głowę, na razie ustalono w skromnym wymiarze, ma ona być jednak potem podwyższona,** o ile na to stosunki pozwolą.

Stany Zjedn. wobec Meksyku.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 20 czerwca.

(Reuter). Prezydent Wilson powołał milicyę wszystkich stanów do służby na granicy meksykańskiej. Milicya w razie potrzeby wysłana będzie na granicę. Wysłanie tych wojsk do Meksyku nie jest zamierzone, chyba dla pościgu bandydatów, którzy na terenie amerykańskim dokonali zbrodni.

Waszyngton, 20 czerwca.

(Reuter). Równocześnie z mobilizacyą milicyi dla służby na granicy meksykańskiej, departament marynarki wysłał nowe okręty na wody meksykańskie dla ochrony Amerykanów.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 czerwca.

Nowe rozporządzenie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie cesarskie z 16 czerwca w sprawie odroczenia i przerwania odsiadywania kar więzienia.

Zaburzenia w Dublinie.

Londyn. (Biuro Reutera). Wczoraj wydarzyły się w Dublinie niepokoje. Gdy policya wystąpiła przeciw pochodowi, w którym niesiono republikański sztandar, powracającemu z uroczystości na cześć dwu straconych sinfeinistów zostało trzech urzędników policyjnych poranionych. Przedsięwzięto siedm aresztowań.

Zatopione parowce

Marsylia. Mały angielski parowiec »Sardynia« zatonął; 20 ludzi z załogi wyratowano.

Londyn. (Agencya Lloyda). Parowiec angielski »Gafsa« (3.922 ton) zatonął.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ossman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Uczeń

z ukończoną VI kl. gimn. poszukuje praktyki w aptece na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Leokadya Jasińska, Nowy Targ, Kowaniec. 4152 1 3

Do wynajęcia

od 1 lipca b. r., przy ul. Dietlowskiej 68 (przedłużenie Wielopola), 4 pokoje, kuchnia, przedp., balkon, słoneczne, oświetl. elektr. i gaz, **na I piętrze,** oraz 1 pokój, kuchnia i przedp. **na parterze.** Wiadomość na miejscu, III piętro, na lewo. 4478 1 5

A Zakopane

On donnerait une chambre à une demoiselle française, en échange des leçons. S'andresser à l'administration „N. Reforma" sous E. P. 4480 1 3

Pokój

front., z wspólnym przedp., słoneczny, dla pani lubiącej spokój, bez mebli lub z najniezbędniejszemi, do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Smoleńska 12, I p., drzwi 3, od 9-tej do 6 po poł. 4479 1 3

Poszukuję pokoju

umeblowanego, z osobnym wchodem, światłem elektrycznem i łazienką (za cenę wojskową, t. zw. latem 1 K 20 h dziennie), w okolicy ulic: Zwierzynieckiej, Straszewskiego lub Wolskiej. Odpowiedź pod: K. u. k. Kommando des Durchzugs-Quarantaine Stall, Podgórze. 4506 1 2

Resztki okazyjnie

i pokrycia na parasolki z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I p. 4409 1 4

2 pokoje

ładne, frontowe lub 1 pokój z dwoma łóżkami, dla mężczyzn do wynajęcia. Strzelecka 19, II p., Nr 5. 4501 1 3

Wisła, Śląsk austr.
willa „Dziechcinka"

pensyonat otwarty cały rok, ceny bardzo przystępne. Miejscowość pod dostatkiem zaopatrzona w żywność. 4474 1 7

2 pokoje

łazienka i kuchnia, I i II piętro, budynek II w podwórzu, do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Karmelickiej 7. Wiadomość: Bracka 5, I p. 4502 1 3

„ZAKŁAD PLISOWANIA"
Grodzka 60
przedtem: Niecała 13.
4656 8 10

Główne Biuro kupna i sprzedaży

konces. przez c. k. Namiestnictwo

Dom dla handlu i przemysłu.

J. ROPSKI, Szewska 5, Telef. 2248

poleca do kupna wielki wybór kamienic na 8%. parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętem. 3719 14 20

Panna

muzykalna potrzebna. Zgłoszenia między 8—9 wieczorem w Księgarni Pol., Kraków, Sławkowska 3. 3820 2 4

Służącego sklepowego

z dobremi poleceniami przyjmie firma **Zajączek Lazkosz, Kraków,** Rynek, linia A-B 46. 3921 10 0

Parkstrasse

Karlsbad

Westend

dom „British Hotel" Pension Wanda.

Pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa polska. 3162 18 18

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 3249 20 20

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znane z dobroci

MAKARONY szwajcarskie

w sześciu odmianach poleca

Wojciech Olszowski
Kraków.

4415 2 0

OGNIE SZTUCZNE
i
zapałki bengalskie

w różnych odmianach poleca

H. NIEMETZ, KRAKÓW
ulica Karmelicka l. 15.
4212 8 25

Krajowa szkoła stolarska
w Kalwaryi

która wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres stolarstwa meblowego i budowlanego, poszukuje **czeladników stolarskich.**

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya zakładu. 4497 1 3

Legionista

słusznego wzrostu, superarbitrowany, prosi o sprzedanie mu używanej garderoby i butów, gdyż z powodu braku tejże nie może objąć posady. Zgłoszenia listowne pod **„Legionista"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4495 1 0

Instruktorki pończosznictwa

i wyrobów trykotarskich, do prowadzenia szkoły pończosznictwa w Krakowie poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, sekcya krakowska (ul. Straszewskiego 28). Absolwentki kursów Ligi p. p. będą mieć pierwszeństwo. 4477 1 2

Rolnik

z akademickiem wykształceniem, z wszechstronną praktyką rolniczą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady na ziemiach polskich, ewent. za podkładem kaucyjnym. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Zdolny rolnik 30.** 4510 1 0

Filozof

leg. sup., poszukuje lekcyj. Specyalność język polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Warszawiak.** 4496 1 0

Inteligentna młoda panna wyjedzie chętnie na czas wakacyj jako towarzyszka pani domu do jakiejkolwiek miejscowości kąpielowej. Włada biegle językiem niemieckim. Zajmie się też chętnie uczącą się dziatwą. Zgłoszenia pod **„M. K. 36"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4169 3 3

W najbliższych dniach rozpoczynamy 4007 7 8

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona
ul. Szewska 17.

ZAKOPANE
„Obrechtówka"
pensyonat Leśniewiczówien

poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem na sezon letni i zimowy. 4295 3 6

Przemysł katolicki

kupuje używane przedmioty wszelkiego rodzaju, oraz towary wysortowane. — Jan Drexler. ulica św. Filipa 23. 4118 8 10

Pończochy

damskie. skarpetki męskie, pończoszki dla dzieci w bardzo wielkim wyborze poleca

FABRYKA POŃCZOCH
Szewska 9, róg Jagiellońskiej.
Lokal frontowy. 3935 3 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K.

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo. opłatnie. 2640 36 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

JAK. RAUBITSCHEK W PRADZE-BUBNA



fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i stali

dostarcza: 5855 3 0

maszyn wszelkiego rodzaju do wyrobu cegły, dachówki, dren i cegły fasonowej, do popędu parowego i ręcznego, jakoteż **maszyn do rozdrabniania, jak: tłukarek do wyrobu szutru, młynków do piasku, młynów kulowych i t. p.**

Prospekty za darmo! Kosztorysy na żądanie!

Reprezentacya dla Galicyi i Król. Polskiego:
Maksymilian Neumann, Biuro techniczne, Kraków, Wielopole 22.

Wystawa przedmiotów z cenami licytacyjnemi

galanteryjnych, kuchennych, szkła, porcelany i mebli pojedynczych, otwarta cały tydzień bieżący od 10—1 i od 3—6 w 4435 2 3

Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.

Konkurs.

Dyrekcya krajowej szkoły stolarskiej w Kalwaryi ma do obsadzenia kilka wolnych miejsc dla uczniów.

Warunki przyjęcia:
1) ukończony 14 rok życia;
2) ukończona szkoła ludowa.

Uczniowie pilni mogą otrzymać stypendya, ewentualnie utrzymanie w internacie szkolnym. 4476 1 3

Bliższych informacyj udziela Dyrekcya zakładu.

Marki **„Sidonia"**

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.

Wyrób krajowy. 3194 8 0

Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Płaszcze gumowe (pneumatyki) i węże do samochodów kupuje oddzielnie lub w większej ilości stare i nowe

Auto-techniczny dom handlowy „STAR"

ulica Sławkowska l. 32, Kraków.

Z prowincyi wystarcza zawiadomienie z podaniem ceny. — Dostarcza wszelkich artykułów technicznych i automobilowych.

Ceny konkurencyjne. 4456 2 3

Rekwizycya gumy zniesiona. Rekwizycya gumy zniesiona.

Filia Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem
w Białej

poszukuje rutynowanych sił biurowych, tak samodzielnych, jak i manipulacyjnych, oraz również z wyższem wykształceniem akademickiem i praktyką biurową. Oferty pisemne z odpisami świadectw i podaniem warunków wnosić należy do Sekretaryatu (Bielsk, skrytka pocztowa). 4509 1 3

Zastępstwo

maszyn do pisania i przyborów do tychże

Wzorowa

Szkoła pisania na maszynach
Zakład przepisywania i powielania.

Przyjmuje się 3125 9 10

wszelkie systemy maszyn do naprawy.

Ludwik AKSMANN Kraków

Szewska 10. Telefon Nr 3288.

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 3971 9 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza

pod firmą

M. PETERSEIM
Kraków-Grzegórzki.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72. hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 67 0

Licytacya.

Dnia 23 czerwca 1916 r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w składzie p. Dawida Wanderera w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej l. 10, publiczna sprzedaż 60 skrzyń po 50 paczek, z których każda paczka składa się z 100 pudełek **zapałek szwedzkich** normalnych.

Najniższa cena wywoławcza wynosi 6500 K; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 4492

Dla techników dentystycznych.

Kilka płyt kauczuku różowego po 14 K i czerwonego 12 K, wyrobu szwedzkiego, jest do nabycia za pobraniem. **Józef Klein,** Wiedeń, I., Elisabethstr. 4. 4500

Asystent farmacyi

rutynowany, Polak, poszukuje zaraz zastępstwa lub stałej posady w miejscowości, nadającej się do reklamacyi. Zgłoszenia z warunkami: „Farmaceuta 300", Administracya „Gazety Wieczornej", Lwów. 4499

Logikę

i psychologię, kto przerobi skutecznie przez 2 miesiące, raczy podać adres i warunki pod „Abituryent" do Adm. „N. Reformy". 4508

2 panny

do dzieci i do ekspedycyi, władające dobrze językiem niemieckim, potrzebne w cukierni Piątkowskiego. Floryańska 24. Zgłaszać się od 10—2 po poł. 4505 1 3

Atrament

antracenowy w 1-litrowych flaszkach, oraz tabliczki szkolne i rysiki wysyłamy już obecnie na nadchodzący sezon szkolny. Polecamy też kartki koresp. polowe, gładkie i liniowane. Ceny bardzo umiarkowane, podajemy każdemu na żądanie. **„Postęp",** krajowa fabryka wyrobów papierowych i przyborów piśmiennych, Sp. z ogr. odp. **w Wieliczce.** 4475 1 4

Potrzebny służący

na ordynaryę od 1 lipca z dobremi świadectwami, wolny od wojska. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Zarząd dóbr Ostrów Szlachecki, p. Gawłów Nowy pod Bochnią. 4514 1 3

Fortepian

krótki, żerandole gazowe, stół rozsuwany i mały do sprzedania. Ul. św. Filipa l. 23, I piętro, drzwi na lewo. 4517 1 3

Do sprzedania

z powodu wyjazdu hipotecznie uregulowana realność w Krakowie, o 60 ubikacyach z wolnemi latami. Gotówka potrzebna około 10.000 K. Wiadomość: handel win Lax, Kraków—Podgórze, Rynek główny 6. 4507 1 5

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Pilny 25"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4405 3 4

Miód naturalny, czysty, deserowy, z kwiecia akacyj (specyalność węgierska), zastępujący masło i mleko, wysyła w 5-kg. blaszankach za zaliczką 30 K. Dra Bajora hodowla pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4309 2 10

Pomocnik kancelaryjny

z kaucyą 2000 koron, poszukuje posady: pomocnika kancelar., inkasenta lub woźnego za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **„Pomocnik kancelaryjny"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4271 6 6

Zdolny, doświadczony agronom i leśnik z wyższ. wykształc. (3 lata na Boden-Cultur), w średn. wieku, myślący, energiczny, który zarządzał większ. majątkami, nieraz w bardzo trudnych warunkach, a zawsze z najlepszym skutkiem, znający się na budowie budynków mieszkalnych, gospodarczych i fabrycznych, tudzież dróg i mostów, przyjmie posadę. Zgłoszenia: **Matuszkiewicz,** Smolnik, poczta Lutowiska. 4326 4 5

Willa w Łącku

z $1/2$-morg. ogrodem, jest każdego czasu do sprzedaży lub wydzierżawienia. Bliższej informacyi udzieli Amalia Essenowa, w Starym Sączu. 4327 3 8

Do wynajęcia tanio

od 1 lipca: pokój, kuchnia, I p. Ul Wygoda 8. — Pokój, przedp. i kuchnia. Półwsie, ul. Lelewela l. 5- 4410 3 3

Prywatne męskie Gimnazyum realne
prof. Stan. Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje zgłoszenia i wpisy na rok 1916/17. Egzamina wstępne do kl. I od połowy czerwca. Liczba uczniów ograniczona. **Rynek 17.**

4347 3 7

Poszukuje subjekta

cukierniczego Ludwik Szafrański, Czarnowiejska l. 20. 4381 3 3

Portyera hotelowego

posadę obejmie Polak, mówiący po niemiecku. Wiadomość: Radziwiłłowska 35, w Krakowie, Rogowski. 4395 4 4

Pomocnika

dobrze poleconego, poszukuje handel kolonialny **Leona Sykutowskiego,** Kraków, ulica Szewska l. 21. 4396 3 5

Młóto

jako wyborną karmę dla koni poleca **Browar krakowski,** Lubicz 17. 4414 3 3

Aspiranta(tkę)

z ukończoną 6 kl. gimn. przyjmie apteka w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje apteka p. M. Masłowskiego. Kraków, Mały Rynek. 4370 3 3

Krynica. Willa Zacisze.

Obszerny apartament z kuchnią, na **lato i zimę,** oraz pojedyncze pokoje z kuchnią lub też **cała willa** do wynajęcia i sprzedania. **Komfort.** Obok parku. 4375 3 3

Doktor praw

poszukuje odpowiedniej posady u adwokata. — **Dr St. K.,** Osiek ad Oświęcim. 4417 3 3

Pianino Blüthnera

okazyjnie do sprzedania. Skład fortepianów H. Smolarska, Wolska 7. 4236 3 3

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka l. 71. 4282 7 10

Żegiestów-Zdrój

Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem. Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista. Otwarty na sezon bieżący od 1 lipca. Ceny mieszkań zniżone. Restauracya i pensyonat. Aprowizacya zapewniona. Kąpiele mineralne, borowinowe i popradowe. Stacya kolei i poczta na miejscu. — Bliższych wiadomości udziela Zarząd. 4407 2 6

Najlepsze źródło nabycia czeskiego, dobrego, nowego, gęsiego pierza do pościeli.



5 kg nowego pierza dartego, szarego, puszystego, bez pyłu, 15 K, lepszego 17 K, 5 kg białego 24 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornego dartego 45 K, 5 kg niedartego (skubanki) z żywych gęsi 30 K; białego puchu ½ kg 6 K 50 h, najpiękniejszego puchu z piersi 7 K 50 h, szarego puchu 3 K 50 h i 4 K. Gotowa pościel z dobrego, czeskiego **pierza,** z wsypami z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm 28 K; z półpuchu 32 K, z białego pierza 36 K i 42 K; sama pierzyna 18 K, 20 K, 22 K i 24 K, poduszka 6 K, 6 K 50 h i 7 K. Wielka pierzyna 200×140 cm, 26 K, 28 K, 30 K i 32 K, napełniona białem pierzem 38 K, do tego poduszka 90×70 cm 7 K 50 h, 8 K 20 h 8 K 50 h. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 4276 2 4

Żegiestów-Zdrój

otwarty **od 25 czerwca.** Pokoje z utrzymaniem lub bez. **Kuchnia** zdrowa pod zarządem Kl. Studenckiej z Iwonicza z pensyonatu „Zofijówka". Prócz mineralnych, kąpiele w Popradzie i słoneczne. Zgłoszenia przyjmuje na razie Janina Studencka, Kraków, ul. Karmelicka 46, II p., oficyna D, od godziny 2—3 po południu. 4433 2 5

ŚWIAT LALEK

jakich tylko serce zapragnie, wszelkiego rodzaju i wyrobu. Specyaln. lalki z blaszan. głowami i prawdziw. włosami, pozatem mówiące. Polecamy dla małych dzieci praktyczną, a obecnie najtańszą lalkę z materyi, z blaszaną głową i prawdziwemi włosami, 31 cm 4 K, 37 cm 5 K 50 h, 42 cm 6 K 60 h. Zabawki dla dzieci i lalek, oraz wózki. Każde zamówienie wysyła najspieszniej fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1 a. Cennik na żądanie. 4250 5 10

Nowa Nr 11

Mapa miesięczna

zawierająca dokładne mapy wszystkich frontów, z oznaczeniem pozycyi wojsk wyjdzie z druku około 20 b. m. Cena 90 h z przesyłką pocztową K 1·—. Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła:

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.

4377 5 5

Adwokat Dr Fragner

w Wiśniczu, poszukuje od dnia 1-go lipca 1916 rutynowanego koncypienta. 4418 3 4

Słoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia i łazienka, oświetlenie gazowe, na I piętrze, od 1 lipca do wynajęcia przy ul. Kołłątaja 12. 4376 4 6

Króliki rasowe

do sprzedania. Łobzowska 9, u portyera. 4422 2 3

Uczeń VII kl. gimn.

poszukuje na czas wakacyj zajęcia jako pomocnik przy gospodarstwie lub jako korepetytor. — Zgłoszenia pod „Obowiązek" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, ul. Gołębia l. 2. 4424 2 3

Ratler roczny

bardzo mały, suczka, do sprzedania. Łobzowska 9, I piętro. 4423 2 3

Magister

oraz sustentant farmacyi znajdą natychmiast zajęcie w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod „Magister" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4442 2 3

Już wyszła

Gazeta mieszkań

ul. Karmelicka L. 15. 4280 3 3

Beczki z kapusty

600—800 litr. są do sprzedania w handlu **Wojciecha Olszewskiego,** Kraków. 4440 3 4

Pewna hipoteka.

Poszukuje się pożyczki hipotecznej na drugie miejsce w kwocie koron 1000 na dom dwupiętrowy z nowoczesnemi urządzeniami, położony w śródmieściu w Krakowie. Zgłoszenia pod „Hipoteka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4443 3 3

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg a K 3·60, tanie mydło do prania 1 kg a K 2·60 wysyła w każdej ilości za pobraniem Dom eksportowy Ed. Kręil, Praga-Žižkov Nr 361. 4448 2 3

Tartak

parowy Szymona Schella w Jaśliskach, st. kol. Rymanów, poszukuje rutynowanego, egzaminowanego maszynisty, z dłuższą praktyką. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadsyłać pod adresem: Tartak parowy, Jaśliska. Zgłoszenia nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi. 4450 2 3

Aspirantka farmacyi

z 6-miesięczną praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **4467.** 4467 2 3

Praktykant

handlowy znajdzie umieszczenie natychmiast, w handlu firmy W. Lubelski i J. Król, Karmelicka 4. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 4459 2 3

Pokost sztuczny

smar do wozów 4461 2 3

Oleje maszynowe, cylindrowe

Tłuszcz Tovota

Wazelinę

poleca i dostarcza

Zygmunt Stein
Podgórze, ul. Rękawka 15.

Panienka

inteligentna, łagodnego usposobienia, poszukuje posady **lektorki** w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Lektorka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4399 3 3

Panna

z ukończoną 4 kl. wydziałową, poszukuje miejsca w biurze lub sklepie. Zgłoszenia pod **R. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4319 5 0

W orkiestrze

lub kwartecie przyjmę miejsce na czas wakacyj. Znajomość wszystkich instrumentów smyczkowych. Zgłoszenia pod **1111 D.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4470 2 ?

Przyjmuje się pończochy

cienkie oraz skarpetki, także gazowe do półbucików do podrabiania. Wykonanie w 24 godz. Rynek 13. 4463 2 2

Czystego, umeblowanego pokoju ze zwykłym wiktem, poszukuję do wynajęcia. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Czysto" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 44.6 2 3

Panna

19-letnia, z ukończoną 5 wydz. i szkołą handlową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje stosownej posady; zgodzi się do dzieci na wieś. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **A. M. 4473** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4473 2 4

Telegram.

Polski Bazar marek poleca **marki** warszawskie pierwszej edycyi, po przystępnych cenach. Szewska 4. Wysyłka za pobraniem. 4458 2 2

Kupię

dom w Krakowie, większy lub mniejszy, w dobrym stanie, niedaleko tramwaju z długiem bankowym amortyzacyjnym, za dopłatą, reszta ceny kupna w gotówce. Zgłoszenia wprost od właścicieli, z podaniem wszystkich szczegółów pod **„Nabywca z prowincyi"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4472 2 2

Duża sala

2 pokoje, przedp., łazienka, kuchnie (gaz), przy ul. Starowiślnej L. 29, II p., zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. 4462 2 3

Folwark

oddalony 2 kilometry od Oświęcimia obejmujący około 30 morgów gruntu, łącznie z budynkami gospodarczymi i cegielnią, jest tanio do sprzedania. Do własności przywiązane jest prawo wodne. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udzieli p. Dr Emil Reich, adwokat w Oświęcimiu. 4468 2 3

Warszawa

marki polskie, bardzo rzadkie **okazy,** tanio do nabycia w Polskim Bazarze marek. Szewska 4. Wysyłka za pobraniem. 4457 2 2

Słuchacz Uniw. Jagiell.

udziela lekcyj. Specyalność matematyka. Zna język hebrajski. Nowy Plac 9, II p., u Seife. 4460 2 2

Wdowca

lub kawalera do lat 55. człowieka inteligentnego i szlachetnego poszukuje na tej drodze w celu matrymonialnym dla swej znajomej panny, liczącej trzydzieści sześć lat, mającej 500 K rocznie stałego dochodu. Listowne zgłoszenia do 8 lipca pod **Marya B.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4441 3

Obywatel ziemski

lat 38, rodzina staroszlachecka, dobrze sytuowany, poszukuje żony, panny z dobrego domu, ładnej blondynki lub szatynki. Pośrednictwo krewnych pożądane. Zgłoszenia tylko seryo pod ścisłą obopólną dyskrecyą do Adm. „N. Reformy" pod **M. N. 500.** 4285 3 3

Panna

inteligentna, przystojna, gospodarna, z posagiem 22.000 K w gotówce, wyjdzie za mąż, za mężczyznę, na dobrem stanowisku w wieku od 35 do 50 lat. Oficerowie nie są wyłączeni. Zgłoszenia listowne pod **Apolonia Undasowa, Kraków, Długa L. 76, parter, dla Stefy.** 4415 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.